

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 71.

BYDGOSZCZ, środa dnia 26 marca 1930 r.

Rok XXIV.

Niemcy w Polsce Zachodniej.

IV.

Gdzie Niemcy mają najwięcej ziemi? — Gdzie opór polski przeciw naporowi niemieckiemu był najsilniejszy? — Powiaty z najliczniejszą ludnością niemiecką. — Ogromny ubytek ludności niemieckiej. — Ludność polsko-ewangelicka. — „Pomost”. — Najwięcej polskie powiaty.

Dalszy ciąg poufnego memorjału niemieckiego zawiera treść następującą:

Niemcy obawiając się, że istotnie oddać będą musieli wszystkie osady kolonizacyjne i włości rentowe, wyrachowali — licząc po 6 głów na każdą osadę — ubytek 50 tysięcy dusz niemieckich, nie licząc rękodzielników, drobnych przemysłowców i kupców, którzy za kolonistami odejść będą zniewoleni. Mimo to przychodzą do niesłychanych wniosków:

Niemczyzna stosunkowo najsilniej ugrupowana jest w okręgu nadnoteckim i przyległych powiatach województwa pomorskiego. Do powiatu chodzieskiego (wykazującego 34% Niemców) przylega powiat wyrzyski, następnie dość silna niemieczyna panuje w bydgoskim i szubińskim. Lukę pomiędzy Chodzieżą a Szubinem wypełnia powiat wągrowiecki, wykazujący zawsze jeszcze 15% Niemców. Na wschód od Wągrowca i na południe od Szubina osadnictwo niemieckie trzyma się kurczowo ziemi polskiej w okolicach Żnina, a stąd na wschód w okolicach Mogilna. Na południe od Chodzieży, uważanej za podstawę operacyjną niemieczyny na pograniczu, niemieczyna sięga przez Czarnków do Obornik. Na północ od powiatu wyrzyskiego znajduje się twierdza niemieczyny na Pomorzu — Sępólno. Do bydgoskiego przylega powiat świecki, skąd niemieczyna promieniuje w stronę Chełmna i Torunia. Pomiędzy Toruniem a nadnoteckim powiatem szubińskim Niemcy tu i owdzie trzymają się jeszcze na Kujawach, koło Inowrocławia. Ze Świdciem i częściowo Chełmem sąsiadują Niemcy powiatu grudziądzkiego i wąbrzeskiego. Powiat grudziądzki przylega wprost do pozostałej części dawniejszych Prus Zachodnich (dzisiejszych Prus Wschodnich).

Zdaniem Niemców — pomost ten, prowadzący z marszji pogranicznej do Prus Wschodnich, jest dość szeroki, bo obejmuje 16 powiatów. W tych 16 powiatach, które Niemcy pragnęliby Polsce wydrzeć, niemieccy małorolni posiadają 273.592 hektarów ziemi czyli 51% niemieckiego włościanstwa pozostałego w 42 innych powiatach. Średnia i większa własność niemiecka w owych 16 powiatach stanowi 29,5%. Kiedy naogół stosunek mniejszej własności ziemskiej do średniej i większej przedstawia się jak 9 : 8, to na tym pomoście stoi on w stosunku 2 : 1, a więc „gatunkowo” (volkspolitisch) znacznie korzystniej.

* * *

Wspomniane 16 powiatów stanowią 35% całej powierzchni obu woje-

Trudności stworzenia rządu, któryby wszystkich zadowolili.

Opozycja sejmowa żąda zmiany systemu pomajowych rządów.

Warszawa, 24. 3. (Pat.) Sekretarjat p. marszałka Senatu komunikuje:

W toku rozmów z poszczególnymi stronnictwami politycznymi, które trwały od czwartku, tj. od dn. 20 bm. aż do dnia 24. bm. włącznie reprezentanci poszczególnych stronnictw zgłosili deklaracje, wyrażające ustosunkowanie się danego stronnictwa do zamierzeń p. marszałka Szymańskiego jak też swoje postulaty.

W związku z zakończeniem tych narad, sekretarjat p. marszałka Senatu podaje do wiadomości treść tych deklaracji w porządku chronologicznym tak jak wpłynęły.

W dniu 20 bm. ze strony klubu BBWR. wzięli udział w konferencji z p. marszałkiem Szymańskim prezes klubu BBWR. poseł Sławek, prezes senator Roman, wiceprezes p. Gliwic, posłowie Polakiewicz, Kościelkowski, Loewenherz, Lechnicki, Bojko, Stroniski i Piasecki. Prezes poseł Sławek zgłosił imieniem klubu deklarację, stwierdzającą, że blok nie wierzy w możliwość stworzenia gabinetu, któryby w warunkach obecnej sytuacji przez większość opozycyjną mógł pracować z tym Sejmem, nie widać bowiem dobrej woli ze strony opozycyjnej większości do rzeczowej spokojnej pracy i stabilizacji stosunków. Deklaracja wskazuje dalej na ujawniającą się chęć opozycyjnej większości powrotu do obyczajów przedmajowych. Nie stawiając żadnych warunków ze swej strony, klub BBWR. ze swej strony wyraża przekonanie, że p. premier Szymański jak i przyszły rząd zachowają całkowitą niezależność w zakresie rządzenia od partji politycznych, ustaloną w Polsce po przewrocie majowym.

W tym samym dniu na posiedzeniu prezydium PPS, wicemarszałek Posner wicemarszałek Żuławski, prezes Niedziałkowski i prezes Lieberman zgłoszili nie tylko w imieniu swych własnych klubów, ale zjednoczonych stronnictw lewicy i centrum, tj. PPS, Wyzwolenia, Str. Chł., Piasta, Ch. D. i NPR. deklarację, która wskazuje przedewszystkiem na konieczność zmiany systemu rządzenia i określa, co należy rozumieć przez zmianę systemu, a mianowicie:

- 1) stosowanie w całej pełni Konstytucji i ustaw,
- 2) ustalenie zasady, że rewizja Konstytucji może być przeprowadzona tylko w drodze legalnej konstytucyjnej,
- 3) niezależność sądownictwa, administracji państwowej i wojskowej od wpływów jakichkolwiek partji czy obozu politycznego,
- 4) ścisłe przestrzeganie podstaw samorządu,
- 5) położenie kresu samowoli administracyjnej i zbadanie stwierdzonych wypadków nadużyć na szkodę skarbu państwa,
- 6) wstrzymanie wszelkich zapomóg ze skarbu państwa na jakiegokolwiek cele partyjno-polityczne i zaniechanie używania organów administracji państwowej i wojskowej dla porachunków osobistych, czy też partyjno-politycznych.

wództw. W kilometrach kwadratowych cyfra ta wynosi 15.226. Wszystka prywatna własność niemiecka w tych 16 powiatach wynosi 414.731 he-

Dalej deklaracja mówi o ciężkim położeniu gospodarczym kraju, o stanie bezrobocia, o poziomie pracy robotniczej i pracowniczej. Wobec p. marszałka Szymańskiego jako męża zaufania p. Prezydenta Rzplitej stronnictwa centrum i lewicy nastają na bezwzględna konieczność zdecydowanej i lojalnej zmiany systemu i podnoszą zarazem, że ministrowie nie mogą być nadal wiernymi wykonawcami woli ministra spraw wojskowych marszałka Piłsudskiego. Wreszcie w sprawie zmiany Konstytucji rząd w myśl deklaracji powinien zajmować postawę jasną, i zrozumiałą dla społeczeństwa w takim, czy innym kierunku.

Dnia 21 bm. prezes Rybarski, poseł Głabiński, oraz poseł Winiarski zgłoszili w imieniu Klubu Narodowego deklarację, w której zarzuca się rządowi poprzedniemu bezradność wobec zaostrzającego się kryzysu gospodarczego i bezsilność wobec oddziaływania nieodpowiedzialności grup i osób na bieg spraw państwa. Deklaracja kończy się żądaniem usunięcia systemu, w którym czynnikiem faktycznie decydującym jest minister spraw wojsk. p. marszałek Piłsudski.

Posłowie Klubu Ukraińskiego zgłoszili p. marszałkowi Szymańskiemu deklarację, w której domagają się m. in. wypełnienia międzynarodowych zobowiązań w stosunku do ludności ukraińskiej, rozbudowę szkolnictwa ukraińskiego, wycofania ustawy o osadnictwie i traktowanie ludności ukraińskiej na równi z ludnością polską.

Następnie poseł Utta imieniem Klubu Niemieckiego zgłosił oświadczenie, w którym podkreślił m. in. że p. marszałek Szymański w pracy swej znajdzie poparcie jego klubu, o ile uda mu się stworzyć taki rząd, który przestrzegać będzie praworządności w państwie oraz zapewni ludności niemieckiej faktyczne

Kandydaci p. Szymańskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 25. 3. Marszałek Szymański zakończył wczoraj konferencję z przedstawicielami stronnictw. Przyjęciem dwóch Rusinów z klubu BB. zamknięto czterodniowy cykl narad. Wobec tego kancelarja senatu ogłosiła tekst deklaracji zgłoszonych przez stronnictwa. (Umieszczamy na innym miejscu. — Uw. red.)
Marszałek Szymański udzielił jednemu z dziennikarzy wywiadu, że jest jak najlepszej myśli i że na zamek uda się dopiero z gotową listą gabinetu. Dziś natomiast ma zamiar udać się do Belwederu.

Co do terminu zakończenia przesilenia oświadczył p. Szymański, że rząd będzie utworzony w najbliższy czwartek. Na ten dzień zwołał p. Szymański posiedzenia komisji senackich, a na piątek pełny senat, co zostało przyjęte jako dowód niezłomnej wiary w pozytywne ukończenie jego misji.

Marszałek Szymański w dniu dzisiejszym przystąpi do rozmów co do osobistego składu rządu. W kuluarach sej-

równouprawnienie w życiu codziennem. Przedstawiciele klubu żydowskiego zgłosili szereg postulatów, dążących do zniesienia ograniczeń prawnych ludności żydowskiej i faktycznego równouprawnienia tej ludności. W dziedzinie gospodarczej m. in. domagają się zmiany ustawy o czasie pracy, reformy systemu podatkowego, a następnie zgłoszili szereg żądań w dziedzinie wyznań i oświaty szkolnej w szkołach ogólnokształcących i szkołach zawodowych, z językiem zawodowym hebrajskim lub żydowskim.

Następnie klub PPS fr. rewol. zgłosił deklarację, w której stwierdza, że nie widzi realnej możliwości tworzenia rządu, który mógłby oprzeć się o dzisiejszą większość parlamentarną.

W tym samym dniu posłowie Cizak i Waszkiewicz w imieniu stronnictwa NPR-lewicy zgłoszili oświadczenie, w którym stwierdzają, że rząd parlamentarny, oparty o program demokracji i większości sejmowej może powstać przy obecnym systemie tylko wtedy, gdy grupy t. zw. centrolewu staną na gruncie realnej współpracy z p. marszałkiem Piłsudskim. Deklaracja domaga się m. in. ożywienia życia gospodarczego, rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych i podniesienia siły nabywczej warstw pracujących w mieście i na wsi.

Poseł Stapiński w tym samym dniu oświadczył w imieniu Związku Chłopskiego, że w ufności, że p. marszałek Szymański idzie z możliwością złagodzenia zaognionych przeciwności i nastrojów przeciwejmowych w imię zwyciężenia ciężkiego kryzysu gospodarczego. Związek Chłopski udziela p. marszałkowi Szymańskiemu poparcia tak w Sejmie, jak i w społeczeństwie.

Wreszcie posłowie Sehejda i Bogusławski w imieniu przedstawicieli ukraińskiej grupy BBWR zgłoszili oświadczenie, w którym jako przedstawiciele ukraińskiej ludności wskazują na konieczność wykonania ich narodowych ideałów i pragną być lojalnymi obywatelami państwa polskiego, i wspólnie z narodem polskim brać udział w budownictwie państwa polskiego. Rządy t. zw. pomajowe marszałka Piłsudskiego posłowie ci uważają za najlepsze z dotychczasowych rządów w Polsce.

mowych krąży pogłoski, że marsz. Szymański ma zamiar utworzyć w swym gabinecie stanowisko dwóch wicepremierów, przyczem wicepremierem dla spraw gospodarczych ma być poseł Byrka z B. B. Na stanowisku ministra pracy wymieniają obecnego wiceministra generała Hubickiego, na stanowisku ministra reform rolnych Zygmunta Meysztowicza, syna byłego ministra spraw rolnictwa senatora Dąbskiego z B. B., pozatem marsz. Szymański ma ubiegać się o współpracę większości członków rządu p. Bartla.

Dzień czwartkowy przyniesie w każdym razie jakieś rozstrzygnięcie. Opinia parlamentarna nie podziela optymizmu Szymańskiego co do powodzenia w jego misji. Nieustannie snują się przypuszczenia co będzie, jeżeli nie powiedzie się misja. Kursują pogłoski, że wówczas misję utworzenia gabinetu otrzyma pułkownik Sławek, Matuszewski lub b. premier Bartel.

Znamienne są spostrzeżenia kół niemieckich co do niektórych powiatów kresowych i pogranicznych. Sąsiadujący z sępoleńskim powiat

ktarów. (Władze polskie, zastosowując ustawę o reformie rolnej „cenne” uwagi niemieckie niewątpliwie wezmą pod uwagę...)

chojnicki jest zamało niemiecki! **Borowiacy i lasacy tucholscy** zatamowali pochód niemieczyny. Podobnie niekorzystnie dla Niemców wygląda na wybrzeżu morskiem, gdzie **Kaszubi od wieków z siedzib swoich nie ustępują**. Natomiast bliskość granicy brandenburskiej i śląskiej wzmacnia niemieczynę w zachodnich i południowych powiatach Poznańskiego. Międzychód, Nowytomyśl, Wolsztyn, Leszno i Rawicz — to punkty wypadowe.

Przed wojną we wszystkich 58 powiatach dzisiejszych województw poznańskiego i pomorskiego tylko w jedenastu ludność niemiecka miała przewagę. Miasta miały taki odsetek: Grudziądz 84, Bydgoszcz 77, Toruń 66; powiaty wiejskie: Chodzież 72, Sępólno (Złotowskie) 70, Tczew 62, Wyrzysk 50 itd. **Dzisiaj nigdzie ludność niemiecka nie ma przewagi liczebnej**. Za najsilniejszą uchodzi ona pozornie tylko w trzech powiatach: sępoleńskim, chodzieskim i działdowskim.

W okresie minionych 20 lat (1910—1930) zmniejszyła się ludność niemiecka na Pomorzu o 73 procent, w okręgu nadnoteckim o 67 procent a w pozostałej części Poznańskiego o 68 procent. **Ubyło razem 758.876 Niemców**.

Ciekawe są stosunki w Odolanowskim i Ostrzeszowskim, tak samo w Działdowskim. **W Odolanowskim siły niemieczyny wzrosły o 24 procent**. W Ostrzeszowskim ubytek jest nieznaczny (18,5%), również w Działdowskim (20%). We wspomnianych trzech powiatach **niemieccy pastory ewangelicy** ludność polską i mazurską ewangelicką pozyskali dla sprawy niemieckiej. **Mazurzy w Działdowskim**, którzy w roku 1910 w spisach ludności figurowali nie jako Polacy, lecz jako odrębna narodowość mazurska (takiej wcale nie ma!), teraz przeważnie **zdeklarowali się jako Niemcy**. Zarówno w Działdowskim, jak w Odolanowskim i Ostrzeszowskim zaobserwowano zmianę w nastrojach. Dawniej np. Mazurzy nazywali dzień pokuty i modlitwy (Buss- und Bettag) „królewskim świętem” i niebardzo się kwapili do „domów Bożych” na te bliżej nieznanne im obchody. Obecnie „królewskie święto” zginęło a pozostało „**święto niemieckie**” i świątynie mazurskie są przepelnione. Podobne rzeczy dzieją się w Odolanowskim i Ostrzeszowskim. (Jak wiadomo, działa tam osławiony germanizator, pastor Rhode. Polskie sfery tzw. narodowe zamiast starać się wzmocnić wpływy polskich ewangelików w tych stronach, walczą z duchownymi i nauczycielami pochodzącymi ze Śląska Cieszyńskiego, ponieważ są oni... **Piłsudczykami!** — Uwaga Redakcji).

Oslabienie wpływów niemieckich w ostatnich miesiącach zaobserwowano w powiecie nowotomyślskim, węgrowskim i sępoleńskim. Trzeba przy tem nie zapominać, że **w okolicach Nowotomyśla i Sępólna** mieszka rdzenna niemiecka ludność od kilku wieków. **Powiat węgrowski** jest powiatem wybitnie osadniczym, niemieckich osad kolonizacyjnych i włości Bauernbanku jest tutaj najwięcej.

Największe straty poniosła niemieczyna w **miastach** Toruniu, Poznaniu, Grudziądzu i Bydgoszczy. Straty te wynoszą blisko 90 procent. Ludność wiejska nie była narażona na tak dotkliwe straty jak miejska, przeważnie urzędnicza. Niektóre okolice wykazują jednak **ubytek niemieckiej ludności wiejskiej** wynoszący 80 na sto. Powiatami takimi prawie zupełnie „odniemczonemi” są: Ostrow, Wejherowo i Starogard.

Poufny memoriał niemiecki, którego prawdziwości co do cyfr w nim zawartych nie mamy powodu podawać

Polska nie podpisała międzynarodowej konwencji handlowej.

Konferencja genewska skończyła się fiaskiem.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Paryż, 25. 3. Z Genewy donoszą: W dniu wczorajszym zakończyła się międzynarodowa konferencja poświęcona sprawie zniesienia zakazów przywozu i wywozu a tem samem **osłabienia barjer celnych**. Konferencja zakończyła się na ogół fiaskiem, gdyż projekt t. zw. konwencji handlowej podpisany został **jedynie przez 11 państw**, m. in. Francję, Anglię, Niemcy i Belgię, przyczem 4 z owych 11 państw zgłosiły przy podpisaniu pewne zastrzeżenia. Część konwencji, składającej się z trzech oddzielnych akt, podpisało 6 państw. **12 pozostałych państw wogóle konwencji nie uznało za możliwe podpisać, w pierwszym rzędzie Polska**, potem Węgry, Czechosło-

wacja, Jugosławia i inne.

Okazało się więc, że konferencja genewska szła **na rękę państwom wysoko uprzemysłowionym, była zaś szkodliwa dla państw o przewadze wytwórczości rolnej**, przyczem wielkie państwa przemysłowe chciały najchętniej przez swój przywóz do krajów rolniczych **zniszczyć przemysł owych państw**.

Polska nie mogła się naturalnie na to zgodzić i wyciągnęła odpowiednie wnioski. Konwencja genewska ma więc **bardzo słabe znaczenie i nie wiadomo jeszcze, czy wogóle wejdzie w życie**. W każdym razie nie będzie ona obowiązywała przed listopadem roku bieżącego. **W.**

Premier Tardieu w tarapatach.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Paryż, 25. 3. Sytuacja gabinetu Tardieu jest obecnie niezwykle krytyczną, gdyż **izba deputowanych daje premjerowi szkołę, żądając właściwego traktowania parlamentu przez rząd**.

Komisja do spraw zagranicznych parlamentu postanowiła bowiem w dniu wczorajszym na wniosek przywódcy socjalistów alzackich, Grumbacha nie pozwolić na rozpoczęcie we wtorek dyskusji **nad planem Younga na plenum izby**. Wniosek ten przeszedł na komisji wszystkimi głosami przeciwko trzem, przyczem motywy jego były następujące. Nie można nad tak ważnym zagadnieniem dyskutować w parlamencie, póki właściwa komisja dokładnie nie rozpatrzy planu Younga. Metody pracy rządu Tardieu nie pozwoliły komisji na szczegółowe zbadanie planu Younga, wobec czego należy **dyskusję ogólną odroczyć**.

na odroczyć.

Jeszcze poważniejszą klęskę poniósł Tardieu w **komisji finansowej senatu**, która wczoraj popołudniu odrzuciła 14 głosami przeciw 12 nowe kredyty, których Tardieu żądał. Jeżeli plenum senatu potwierdzi stanowisko komisji, należy się liczyć z **ustąpieniem obecnego rządu**.

Jednym z niebezpiecznych wrogów premiera Tardieu jest były minister, senator de Jouvenel. Przy nowych kredytach gra pewną rolę wielka ilość nowych ministrów i podsekretarzy stanu, których Tardieu zgromadził w swoim rządzie.

Jednocześnie dochodzą wiadomości z prowincji, według których uzupełniające wybory do parlamentu w liczbie 7 wykazały **znaczące posunięcie się wyborów na lewo**. **W.**

Echa krwawej demonstracji

rozpolitykowanej młodzieży w Poznaniu.

W uzupełnieniu naszej wiadomości z ub. poniedziałku o krwawej demonstracji młodzieży akademickiej w Poznaniu w dniu imienin marszałka Piłsudskiego „Nowy Kurjer” donosi następujące szczegóły:

Z inicjatywy władz wojskowych odbyła się w auli Uniwersytetu Poznańskiego akademja ku czci marszałka Piłsudskiego, która w efekcie zakończyła się **krwawymi rozruchami ulicznymi**.

Już w pół godziny przed zapowiedzianym rozpoczęciem uroczystości (godz. 8) uniwersytet otoczony został silnym kordonem uzbrojonego „Strzelca”, a zbierającą się w auli publiczność bardzo skrupulatnie badano i segregowano przez młodzież z „Myśli Mocarstwowej” i wyższych urzędników policji.

Z tych to powodów akademja rozpoczęła się z grubym opóźnieniem, przy zaledwie 2/3 zapełnionej sali. W międzyczasie zebrali się jednak przed uniwersytetem kilkutyśne tłumy młodzieży akademickiej, które od strony Collegium Minus wdaryły się do auli uniwersyteckiej i głośnie krzykami zaczęły protestować przeciw „urządzeniu galówek”.

w wątpliwość, jest dla nas niezmiernie pouczający. Lekturę jego zalecamy szczególnie naszym nacjonalistom, którzy tak bardzo martwią się z powodu polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej. Kto nie jest uprzedzony, przyznać musi, że wyolbrzymianie „niebezpieczeństwa niemieckiego” nie ma należytego uzasadnienia. Natomiast słuszne są pretensje do ludności niemieckiej, aby swój stosunek do państwa polskiego poddała gruntownej rewizji. Nie wymagamy od Niemców, aby się wyrzekli swego języka i swej rodzimej kultury, ale mamy prawo żądać, aby byli lojalnymi obywatelami państwa, które traktuje ich sprawiedliwiej niż jakiegokolwiek inne państwo swoje mniejszości.

Policja i zorganizowane bojówki „Strzelca”, wtoczyły demonstrującą młodzież do hallu Collegium Minus i dopiero dzięki interwencji rektora Kasznicy, pozwolono młodzieży opuścić gmach uniwersytetu.

Tymczasem przed uniwersytetem zebrały się już nowe tysięczne tłumy manifestantów, oczekujących wyjścia publiczności z akademji.

Tłum rzucił wrocie okrzyki przeciwko obecnemu regime'owi, komentując głośno ostatni list imieninowy marsz. Piłsudskiego.

Podniecenie wzrosło, kiedy z auli zaczęły wychodzić, pod ostoną „Strzelca”, uczestnicy akademji. W chwili wsiadania do samochodu posta Surzyńskiego (BB) i wojewody Rogera Raczyńskiego, demonstranci zaintonowali marsza żałobnego Chopina.

Nagle od strony Zamku ukazały się silne oddziały policji pieszej i konnej, które przypuściły na tłum szereg szarż, spychając go w stronę ul. Fredry. W czasie tych szarż, potratowanych i pokłótych bagnietami zostało kilka osób, m. in. b. poseł Józef Kawecki (św. Marcin 65) strącony został przez policjanta w dół, przyczem złamał nogę. Ciężko rannych zostało około 30 akademików, z których część odstawiono karetką Leksarskiego Pogotowia Ratunkowego (tel. 66-66) do szpitala miejskiego, a reszta udała się o własnych siłach pod prywatną opiekę lekarską. W szpitalu opatrzeni zostali pp. Zbigniew Wytych, Adolf Mueller, Karol Kosmol, Sadowski, Hernet, Nowicki, Więcek i Wyrzykowski.

Demonstranci, których szarża policji oszczędziła, po kwadransie zebrali się ponownie przed Collegium Minus, odśpiewując „Rotę” Konopnickiej, podczas gdy zebrani w innym miejscu „Strzelcy” manifestowali swe uczucia dla marsz. Piłsudskiego „Pierwszą Brygadą”.

Wkrótce jednak zamilkły słowa „Roty” przed Collegium Minus, gdyż i tam policja rozpendziła demonstrantów szarżą.

Po raz trzecią zebrała się młodzież krótko przed 12-ą na Placu Wolności, gdzie już w spokoju dokończyła „Rotę”.

Pij Kawę KNEIPPA - a będziesz zdrow!

Ogłoszenie tekstu traktatu handlowego z Niemcami.

Warszawa, 25. 3. (tel. wł.) Tekst traktatu handlowego polsko-niemieckiego zostanie ogłoszony dziś w Monitorze Polskim. Jednocześnie będzie on opublikowany w „Reichsanzeigerze”. Opublikowanie przed ratyfikacją nastąpi głównie na życzenie rządu niemieckiego, który chce uniknąć ostrych ataków o pozycji w tej sprawie. Ze strony polskiej tekst ukaże się w nieoficjalnej części, tak że ogłoszenie nie pociągnie za sobą żadnych skutków prawnych.

Czeladź rzeźnicka w Poznaniu

pod czerwonym sztandarem.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Poznań, 25. 3. Wczoraj wybuchł w Poznaniu częściowy strajk czeladników rzeźnickich, którzy zażądali przyjęcia przez pracodawców umowy opracowanej przez oddział socjalistycznego związku pracowników przemysłu spożywczego. Pracę porzuciło około 300 czeladników. Wczoraj rychłym rankiem strajkujący przybyli do warsztatów i usiłowali bronić dostępu. **W rzeźni miejskiej usiłowano przeszkodzić zatrudnionym tam pracownikom przy uboju bydła**.

W południe około 50 strajkujących wtargnęło na podwórze i **rozbilo kilka szyb**. Ta sama grupa złożyła wizytę w składzie p. Dawidowskiego.

W związku ze strajkiem odbyło się już w sali p. Jarockiego zebranie Cechu Rzeźnickiego. Stanowisko mistrzów rzeźnickich jest zdecydowane. Pracodawcy nie pójda na żadne ustępstwa.

Pracę wykonują mistrzowie wraz z uczniami i niestrajkującą czeladzią.

Nowy skandal teatralny w Niemczech.

Małostkowy spór o język w operze.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 25. 3. Cała prasa berlińska zajmuje się wielkim skandalem teatralnym, który ma oczywiście **podkład natury politycznej**. Dwoje artystów i kapelmistrz jednej z oper państwowych w Berlinie, mianowicie Kroll-oper, wystąpili gościnnie w Pradze czeskiej podczas koncertu, na którym grano symfonię Beethovena „O radości” z tekstem pióra Schillera. Wobec stanowiska prasy czeskiej z „Narodnemj Listami” na pierwszym miejscu mieli śpiewać artyści, p. Novotna oraz Jugosłowianin — Chorwat Riavez nie po niemiecku, ale po czesku. W rezultacie p. Novotna śpiewała po czesku, Riavez zaś, który nie zna tego języka, i oświadczył gotowość ewentualnego śpiewania po francusku, śpiewał po niemiecku. Koncertem dyrygował kapelmistrz Kroll-oper **Aleksander Zemliński**. Oświadczył on, że **jest sprawą obojętną, w jakim języku się śpiewa, byleby się tylko śpiewało pięknie**.

Prasa berlińska podchwyciła tę okazję, oby oburzyć się na artystów zakontraktowanych w Berlinie, którzy nie chcą śpiewać tekstu Schillera w oryginalne. Doszło do tego, że generalny intendent teatrów pruskich zawiesił w czynnościach kapelmistrza Zemlińskiego i p. Novotną. Wobec p. Riavez sytuacja przedstawia się inaczej, gdyż przedewszystkiem śpiewał on po niemiecku, następnie zaś jest tylko gościem przy operze państwowej w Berlinie.

W rezultacie cała afera, która przez dzień wczorajszy i dzisiejszy zajmuje naczelną szpalty we wszystkich piśmie, przyczyniła się niewątpliwie do **pewnego rozstroju w stosunkach czesko-niemieckich**, będących od wielu lat wcale poprawnemi. **B.**

Stan wody w Wiśle w dn. 25. marca:

Płock 2,90; Toruń 3,64; Fordon 3,35; Chelmno 3,08; Grudziądz 3,13; Korzeniewo 3,08; Piekło 2,54; Tczew 2,30; Einlage 2,40; Schiewenhorst 2,56.

Skutki polityki antypolskiej.

Upadek wschodnich prowincji pruskich. — Wyludnienie. — Sto tysięcy robotników sezonowych z Polski.

(PAT) W korespondencji z Berlina p. t. „Skutki polityki antypolskiej“, dziennik paryski „L'Homme Libre“ przedstawia opłakaną sytuację, w której znajdują się wschodnie prowincje pruskie.

Kryzys gospodarczy ogarnął również Pomeranię, Prusy Zachodnie i Śląsk niemiecki. Nie oszczędził on też i miast. I tak na przykład Wrocław, który liczy 600.000 mieszkańców, szuka bez skutków kredytów dla zrównoważenia swego budżetu, który od 26 roku wykazuje stały deficyt. **Połowa mieszkańców miasta otrzymuje zapomogi.**

Według autora artykułu, kryzys ekonomiczny jest skutkiem antypolskiej polityki Rzeszy, która zamiast zmusić Polskę do ugięcia się przed Berlinem, spowodowała całkowite prawie wstrzymanie transakcji handlowych między Prusami a Polską. Wynik z tego **zastój w interesach, bankructwa bez liku** i straszny kryzys gospodarczy, z którym walczą większe centrale handlowe.

Do ostrego tego kryzysu dodać jeszcze należy zastraszające wprost **wyludnienie się wschodnich prowincji Prus**, gdzie pewne powiaty liczą od 25 do 30 zaledwie mieszkańców na kilometr kwadratowy, wówczas gdy w innych częściach Rzeszy zaludnienie wynosi więcej niż 120 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Wywołuje to dotkliwy brak rąk robotniczych dla rolnictwa. Zarządzenie temu brakowi, zwłaszcza w rolnictwie, stanowi jedno z głównych zagadnień, z którymi ma do czynienia rząd pruski. Próbowano ściągać rolników z zachodu i z Wirttembergii, lecz to dało rezultaty

znikome. Spodziewano się osiedlić w Prusach Wschodnich przybyłych z Rosji kolonistów niemieckich, lecz ci woleli udać się do Kanady, wobec tego właściciele dużych dóbr w Prusach Wschodnich, którzy stawali się elementem najbardziej wrogi do Polaków, byli zmuszeni zażądać od rządu udzielenia pozwolenia na wpuszczenie do Prus **100.000 sezonowych robotników rolnych z Polski.**

Powstała tu nowa trudność; oto Polacy, których płaca była dotąd przeciętnie o 40% niższa od płac robotników niemieckich, **żądadają podwyżki.** Właściciele dóbr ociągają się z odpowiedzią, lecz prawdopodobnie będą musieli ustąpić.

Oto, oświadcza w zakończeniu autor korespondencji, rezultat polityki uprawianej przez Rzeszę niemiecką względem Polaków od czasu wojny.

„Czarne koszule“ we Włoszech

pragną jeszcze silniejszego rządu i dyscypliny. — Czy Mussolini złagodniał?

(PAT) W całych Włoszech opublikowane zostało następujące orędzie Mussoliniego:

Czarne koszule całej Italji!

Z prawdziwym wzruszeniem wspominamy ubiegły przed 11-tu laty dzień 23 marca 1919 r., w którym mała lecz nieustraszona garść ludzi rozpoczęła walkę. Wielu z tych ludzi padło w bitwach, ci jednak, którzy żyją, znajdują się wszyscy na swoich miejscach pod sztandarem, w imię którego zawsze gotowi są walczyć, nie oszczędzając krwi. Do tych wiernych przyłączyli się w latach **prób i tryumfów** całe tłumy czarnych koszul, które brały udział w zajściach październikowych 1922 r. i darowały Italji **system faszystowski.**

Ponieważ zwracamy się przedewszystkiem, jak zawsze, do przeszłości, wspomnie-

nie jest dla nas tylko chwila, przez którą duch nasz przechodzi, wiedziony pragnieniem czynu, realizowania w jak największych rozmiarach dzieł idealnych, dla których poświęcała się z entuzjazmem i dumą, młodzież faszystowska. **W ciągu 11 lat faszystów pokonał tysiące trudności, niemniej jednak bardzo wiele przeszkód, i nie najmniej ważnych, stoi przed nami.**

Narzuca to nam konieczność **silnego rządu i jednolitej dyscypliny**, dzięki której naród włoski będzie się coraz bardziej jednoczył z faszyzmem. **Legjoniści z czasów pierwszych walk stoją dziś obok młodych ludzi, którzy się budzą dopiero do życia.** Łączy ich wiara, która jednoczy dwa wieki, dwa momenty historyczne, przeszłość i przyszłość narodu. Oczekujemy więc z zupełnym spokojem rozwoju wypadków.

Zacofane elementy, zjednoczone w walce przeciwko młodej faszystowskiej Italji, **nie przerażają nas.** Każdy atak, każda napaść muszą się załamać wobec solidarnej woli 42 milionów ludności, ujętych w kadry systemu.

Powiadamy wszystkim, że ożywieni jesteśmy tym samym duchem i tą samą wolą, wyznajemy to samo hasło, które przed 11-tu laty czarne koszule wypisywały dumnie na bandażach, przewijających ich rany. Prócz tego mamy teraz doświadczenie, metodę, **głębszą znajomość ludzi i rzeczy.**

Z temi postanowieniami zatrzymujemy się, oddając się wspomnieniom w chwili, gdy faszizm wchodzi w drugie dziesięciolecie swego istnienia, jeszcze pełniejsze chwały i walki, niż pierwsze. Do nas!

(—) Mussolini.

Prasa podnosi korzyści traktatu handlowego z Niemcami.



Tymczasem już dawno należało „podnieść“ Niemca i otworzyć granicę celną.

Plaga wielbłądów w Australji.

Farmerzy Nowej Południowej Walji zwrócili się do rządu australijskiego, żądając przedsięwzięcia energicznych środków przeciwko pladze rozmnażania się wielbłądów, które, podobnie jak króliki, zagrażają gospodarstwu Australji.

Wielbłądy sprowadzone były przed wielu laty do Australji w wielkiej ilości, służyły jako zwierzęta pociągowe. Stopniowo jednak „okrety pustyni“ zostały zastąpione samochodami. Wielbłądy jako nieużyteczne właściciele wypuszczali na wolność. Zwierzęta zaczęły rozmnażać się z niesłychaną szybkością i wkrótce w Południowej Australji utworzyły się olbrzymie tabuny wielbłądów, które formalnie napadają na pola i plantacje. Oгородzenia z drutów kolczastych są zbyt słabe, aby stawić wielbłądom opór.

Marek Romański.

43

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

„Express Nadwiślański“ zamieścił tekst listu „czerwonych asów“ pod tytułem „Niech żyje sir Haviland, ambasador angielski w Polsce!“ opatrując artykuł wielkim portretem lorda of Rochester.

Od czasu, kiedy armja bolszewicka zbliżała się w 1920 roku pod mury Warszawy stolica Polski nie pamiętała takich dni podniecenia i zdenerwowania, jak owe dni poprzedzające 25-go czerwca.

Mówiono tylko o „czerwonych asach“. Te dwa śmieszne słowa oznaczały organizację, której samo wspomnienie budziło lęk i grozę. Wróg czał się nieznaną i tą siłą swej tajemniczości potężny. Krył się gdzieś, wewnątrz murów Warszawy, wielogłowy i jednomózgi — nieubłagany i nieodgadniony. Czytał prasę, bijącą nieustannie na alarm, jeździł zapewne taksówkami i obserwował przerażenie mieszkańców, podsłuchiwał lekliwe rozmowy i uśmiechał się z zadowoleniem. Wielogłowy, jednomózgi... niedosiegalny...

Głosy prasy stawały się coraz śmielsze. Poczekała rządu była zbyt słaba, by mogła krępować jej głos. Atakowano ostro ministra spraw wewnętrznych, wskazywano nieduwzownie, że pewne sąsiadujące z Polską mocarstwa są bardzo zainteresowane w tem, by zdyskre-

dytować Polskę w oczach całego świata.

„Dlaczego wyroku śmierci nie otrzymał poseł niemiecki, lub rosyjski, zamiast ambasadora Anglii? — zapytywała „Gazeta Codzienna“. Poczem wliczyła wszystkie dotychczasowe ofiary, wskazując, że podstawą morderczych zamachów padli tylko przedstawiciele państw zaprzyjaźnionych z Polską. „Odważamy się postawić pytanie bardzo drażliwe — kończył swój artykuł naczelny publicysta „Gazety Codziennej“: czy niemiecki lub rosyjski poseł nie odgrywa w korpusie dyplomatycznym roli Konrada Wallenroda?...

Numer pisma z tym świetnym artykułem został skonfiskowany, nie mniej już w południe dnia tego treść jego była znana wszystkim w stolicy.

W dniu 20 czerwca na wniosek ministra spraw wewnętrznych, poparty przez ministra spraw wojskowych ogłoszono w Warszawie stan oblężenia, który trwał do dnia 26 czerwca, godziny 8 rano. Wszystkie osoby posiadające bezprawnie broń wezwano do złożenia jej w Komendzie Miasta.

W ministerstwie spraw zagranicznych złożono wspólną notę rządów wszystkich państw utrzymujących swe przedstawicielstwa przy rządzie polskim. Nota ta, aż nazbyt wyraźnie dawała do zrozumienia o co chodzi. Zapowiadała ona że, jeżeli na członka korpusu dyplomatycznego w Warszawie wykonany zostanie jeden jeszcze zamach, korpus dyplomatyczny „in corpore“ zażąda od rządu Rzeczypospolitej wydania mu wyjazdowych paszportów, wobec faktu, że Polska nie jest w stanie zapewnić korpusowi dyplomatycznemu należytej ochrony...

Na giełdach zagranicznych kurs złotego kształtował się zniżkowo.

Dzień 25 czerwca zbliżał się, nieuchronny... groźny.

Rozdział XXVII.

W pałacyku w Alejach Ujazdowskich wrzała gorączkowa praca...

I tam oczekiwano z niecierpliwością dnia 25 czerwca, który miał ukoronować triumfalnie działalność organizacji „czerwonych asów“...

Hrabia Toller uważał słusznie, iż w dniu, kiedy przedstawiciele państw obcych opuszczą stolicę Polski — będzie mógł uważać misję swą za ukończoną i wysiłki swe uwiecznione triumfem.

W twierdzy „czerwonych asów“ wrzała gorączkowa praca. Hr. Toller ani na chwilę nie tracący równowagi, przyjął z spokojem wiadomość o szybkim zlikwidowaniu tajnej radjostacji. Mimo swego krótkiego istnienia radjostacja osiągnęła swój cel — wzbudziła przestraszczenie i panikę, nie tylko wśród mieszkańców Warszawy, lecz i na prowincji... Śmierć Romana Motacza nie zajęła, ani na chwilę, hr. Tollera. Chciał zdradzić — więc zginął — oto wszystko. Hr. Toller w zamierzeniach swych nie krępował się w szafowaniu materiałem ludzkim...

Mimo, że zupełnie pewny siebie, ślepy hrabia miał jednak chwilę, kiedy opanowywał go niepokój i kiedy mniej pomyślnie patrzył w przyszłość.

Było to wtedy, kiedy myślał o „Pająku“, o Edwardzie Durskim.

O ile dla policji zagadką było zaginięcie Durskiego i o ile panowała powszechna opinja, że Durski padł ofiarą

zbrodniczych rąk „czerwonych asów“, o tyle w „centrali“ nie wiedziano nic o „Pająku“... Wywiadowcy szajki Tollera stracili go z oczu, mimo, że były to argusowe oczy. „Pająk“ zdołał zmylić ich ślady i zginął gdzieś bez wieści.

To właśnie było powodem niepokoju ślepego arystokraty. Ani na chwilę nie wątpił, że Durski knuje coś groźnego. Jego nagłe zniknięcie z horyzontu wskazywało właśnie na to, że „Pająk“ trafił na trop właściwy i że bliski czy daleki, niewidzialny i nieodgadniony snuje nici, cienkie jak pajęczyna, by w przyszłości opleść nimi jak łańcuchami, pałacyk w Alejach Ujazdowskich.

Tymczasem wywiadowcy Tollera tropili, jak psy gończe, ale było to szukanie na oślep, bowiem trop Durskiego był dotąd nie odszukany.

Spotkała przytem Tollera drobna przykreść. Głuchoniemy służący Tollera nie uczynił we właściwym czasie zadość formalności stawienia się do poboru wojskowego.

Była to prawdziwie tylko drobna formalność, nie mniej głuchoniemy wezwany został przez najbliższy komisariat policji dostawienia się u władz wojskowych i skazany na dwa tygodnie bezwzględного aresztu. Toller poruszył wszystkie sprężyny, by ulubionego służę uwolnić od tej kary, ale napotkał na stanowczy opór władz. Nawet były generał Jefimcew, stary rygorysta wojskowy, uznał, iż polskie władze wojskowe przebrały tym razem miarę w surowości i że coś podobnego nie byłoby możliwe za dawnych, a dobrych czasów cara Wszechrosji — Mikołaja II.

(Ciąg dalszy nastąpi).

List z Krakowa.

(Kraków wobec prześladowań religijnych w Rosji — Walka z komunizmem. Miłe odwiedzin. — Dwa zjazdy naukowe — Z teatru. — Z pałacu sztuki.)

Jak cała Polska, tak i Kraków poszedł za wezwaniem papieża i w dniu 16 bm. słał modły za prześladowanych w Rosji chrześcijan. W błagalnych nabożeństwach, które odbyły się we wszystkich kościołach, brał udział dostojnie cały katolicki Kraków. Niezapomniana była chwila, gdy z uderzeniem godziny dwunastej rozkołysały się dzwony pięćdziesięciu kościołów krakowskich i spichowymi dźwiękami zdawały się wzywać zlitowania Bożego nad uciśnioną w bolszewji religją. Ten jedyny w swoim rodzaju protest przeciw bolszewickiemu barbarzyństwu wywierał rzeczywiście niebywałe wrażenie. Oprócz uroczystych nabożeństw w kościołach odbyły się w tym dniu liczne zgromadzenia protestacyjne, zorganizowane przez różne stowarzyszenia i związki. Udział w tych zgromadzeniach był nader liczny.

Nie wystarczą oczywiście same protesty, choćby jak najuroczystsze, jeśli się nie podejmie bezwzględnej walki z propagandą bolszewicką, uprawianą na ziemiach polskich. Kraków jest niestety jednym z centrów akcji komunistycznej, a to wskutek swego położenia na pograniczu Polski, Czechosłowacji i Niemiec oraz wskutek tego, że jest ośrodkiem robotniczym ze względu na bliskie sąsiedztwo trzech zagłębi węglowych. Toteż niema prawie dnia, by nie odkryto w Krakowie jakiejś „jacejki” komunistycznej, działającej już to wśród młodzieży szkolnej, już to wśród warstw robotniczych. W ostatnich dniach władze bezpieczeństwa publicznego „nakryły” „jacejkę” komunistyczną, działającą w wojsku oraz drugą „jacejkę”, pracującą wśród młodzieży uniwersyteckiej. Aresztowano ponad 20 osób, w tym oczywiście większość żydów. Ponieważ ogniskiem wyrotowej propagandy wśród studentów jest „akademickie” stowarzyszenie „Życie”, przeto patryjotyczna młodzież Uniwersytetu Jagiellońskiego podjęła próby, by nie dopuścić do odbywania zebrań „Życia”. Pierwsza próba powiodła się. Należy domagać się od władz uniwersyteckich, by rozwiązały „Życie”, którego działalność jest wyraźnie antypaństwowa. Tolerancja tego rodzaju organizacji jest niedopuszczalną.

W dniu 16 bm. bawił w Krakowie amerykański doradca finansowy przy rządzie polskim p. Devey, który przybył do naszego grodu z żoną, synem i bratanicą. P. Devey zwiedził zabytki m. Krakowa i wyraził się o nich z podziwem. Przyrzekł również pomoc Ameryki dla Biblioteki Jagiellońskiej.

Na zaproszenie Uniw. Jagiell. wygłosił dwa odczyty wielki uczyony belgijski p. Thomas, prof. uniwersytetu w Brukseli, znawca literatury romańskiej. Oba odczyty dotyczyły zakresu tej dziedziny wiedzy, której p. Thomas jest tak wybitnym znawcą.

W dniu 12 kwietnia br. rozpocznie się w Krakowie zjazd lekarzy, zajmujących się leczeniem w uzdrowiskach, czyli zjazd balneologiczny, zwołany z okazji 10-lecia założenia Polskiego Towarzystwa Balneologicznego. Równocześnie otwartą zostanie wystawa balneologiczna, która pomieszczona będzie w salach muzeum przemysłowego.

Minister Twardowski o traktacie handlowym polsko-niemieckim.

Wiedeń, (Pat.) „Neue Freie Presse” ogłasza rozmowę swego korespondenta z p. ministrem dr. Juljuszem Twardowskim w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego. P. dr. Twardowski oświadczył, że w dziedzinie gospodarczej traktat przyniesie ogólne ożywienie, które ujawni się także na rynku pieniężnym i kredytowym. Rolnictwo polskie i polski przemysł węglowy będą mogły wywozić swe wytwory nie tylko do Niemiec, lecz wogóle do krajów zachodnich. Przemysł niemiecki wystąpi w Polsce jako równoprawny konkurent. Traktat nazwany jest wprawdzie małym, w rzeczywistości jednak jest on dość wielki i

Nasza przyjaźń z południowymi Słowianami.

W Warszawie odbył się dnia 23. marca staraniem Stowarzyszenia Przyjaciół Jugosławji zjazd delegatów towarzystwa polsko-jugosłowiańskiego z całej Polski oraz instytucji pokrewnych. Zjazd zaszczylił swą obecnością członkowie poselstwa jugosłowiańskiego z posłem Lazarewiczem na czele, przedstawiciele komisji współpracy prawniczej polsko-jugosłowiańskiej i delegat jugosłowiańskiego ministerstwa oświaty prof. Benesic. Zjazd zagał prof. Hilarowicz. W przemówieniu powitalnym poseł Lazarewicz wskazał na konieczność

zbliżenia między obu państwami. Po przerwie odbyło się posiedzenie delegatów poszczególnych stowarzyszeń, w czasie którego prof. Hilarowicz przedłożył regulamin komitetu organizacyjnego Ligi stowarzyszenia polsko-jugosłowiańskiego. Po ożywionej dyskusji wybrano komitet organizacyjny Ligi stowarzyszenia polsko-jugosłowiańskiego, w skład którego weszli jako prezes ks. rektor Kneblewski, jako wiceprezesi prof. Hilarowicz z Warszawy i prokurator Woźniak z Poznania.

Tłuste oko w belwederskiej zupie.

Jak wiadomo, obecny premier dr. Szymański jest okulistą. Wielu obywateli wiąże z zawodem p. premiera daleko idące horkoskopy polityczne:

1. Z chwilą powierzenia misji tworzenia rządu p. Szymańskiemu, niejednemu otwarto się oczy na obecną sytuację polityczną.

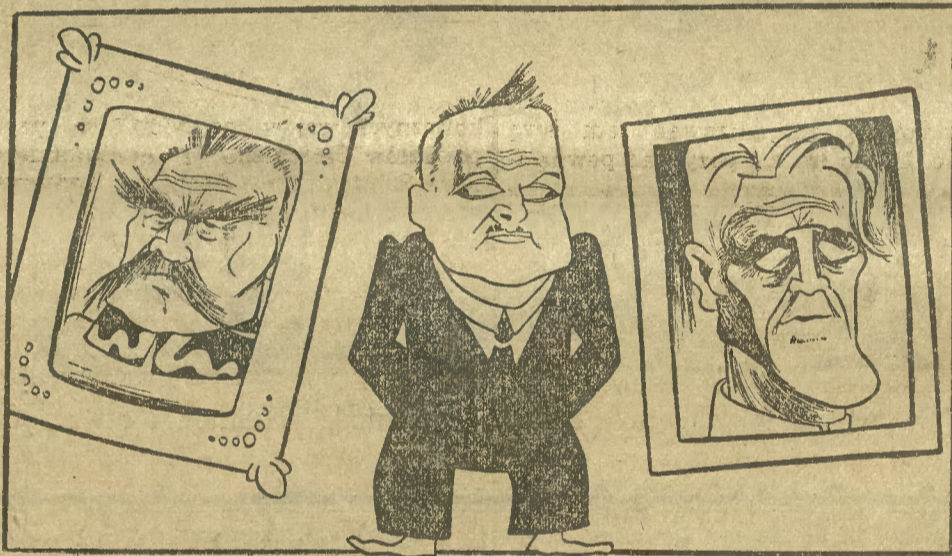
2. Słusznie przewiduje się, że obecnie dział się będą rzeczy jakich ani oko nie widziało..., bo wyraźnie czuwa nad nami opatrność Boża (oko w trójkącie).

3. Niemniej słusznie zauważono, że marszałek Szymański musiał wpaść w oko Pilsudskiemu od czasu owej słynnej mowy na odsłonięciu pomnika Bolesława Chrobrego. Boże drogi — wdycha niejedną — ten Dziadkowi w oko, a ilu to wpadło mu gdzie indziej!

4. Nominację nie wszyscy przyjęli z entuzjazmem. Np. posłowi Trampezyńskiemu oko zbiegło z przerażenia.

5. Ciekawe są życzenia skierowane pod adresem premiera — okulisty: aby zmierzył się z ciężką sytuacją gospodarczą oko w oko, bez różowych okularów, ani Boże chroń Rogowych (pos. Róg z „Wyzwolenia”). Aby przypadkiem nie zrobił perskiego oka w stronę opozycji, a raczej perskiego proszku zechciał użyć. Aby zaradził coś na naszą krótkowzroczność gospodarczą, aby nie wdział żdźbła w oko Sejmu i nie zapominał o helce we własnym, aby go prawda w oczy nie kłuła i zbyt nie go nie tuczyło pańskie oko. Aby nie pogryził nawy państwa na jakie dno oka. Wreszcie aby podjął prawdziwą współpracę z Sejmem i aby przy tej współpracy nie dostał zeza.

P. M. — pck.



Na wielką również skalę zakrojony jest zjazd naukowy zwołany przez krakowską Akademię Umiejętności ku uczczeniu 400 rocznicy urodzin księcia poetów polskich Jana Kochanowskiego. Zjazd ten odbędzie się w dniach 8—10 czerwca br. Warto przypomnieć, że Akademią Umiejętności uczcila podobnym zjazdem naukowym 300 rocznicę zgonu poety, w r. 1884 — Tegoroczny zjazd stanie się niewątpliwie jednym z największych wydarzeń kulturalnych w Polsce.

Teatr Miejski po wystawieniu kilku bezwartościowych sztuk zapowiada repertuar wartościowy. Znakomity artysta teatrów warszawskich p. Junosza-Stępski rozpocznie dalszy cykl

swoich gościnnych występów w naszym teatrze.

W salach pałacu sztuki przy placu Szczepańskim otwarta została regionalna wystawa portretów znajdujących się w prywatnym posiadaniu na obszarze województwa krakowskiego. W czterech obszernych salach udało się zgromadzić ponad 130 obrazów pierwszorzędnej wartości. Są to portrety osób znanych z naszej historii. Niektóre z obrazów były dotychczas prawie nieznanne. Wystawa jest bardzo licznie odwiedzana. Bo też rzeczywiście zasługuje na to, by ją zobaczyć.

J. P.

Lekarz mordercą.

Lekarz dr. Knopf strzelił w zamiarze morderczym do żony elektromontera Janiny Steiningerowej w jej mieszkaniu przy ul. Lyczakowskiej we Lwowie, gdzie mieszkał jako sublokator. Aresztowany Knopf znajduje się w stanie wielkiego zdenerwowania i nie mógł być dotychczas przesłuchany. Steiningerową przewieziono w stanie bezradnym do szpitala. Morderstwo ma, to erotyczne.

Samolot ratuje porwanych przez krę.

Podczas wyrąbawania lodu w zatoce Botnickiej, oderwała się od brzegu wielka tafla lodu, na której było 50 robotników. Wiatr wpędził krę z ludźmi na pełne morze. Zagrożonych śmiercią uratował dopiero hydroplan, który w kilku lotach zdołał zabrać wszystkich z kry.



Z KRAJU.

WARSZAWA. Walne zebranie Pcl. Zw. Pływackiego. Walne zebranie Pol. Zw. Pływackiego zgromadziło delegatów 42 klubów z całej Polski. Przewodniczył obradom p. Winiewicz z Poznania. Zebranie wybrało jednogłośnie p. Ulrycha, niezwykle zasłużonego działacza w sporcie pływackim, pierwszym honorowym członkiem PZP.

Wybory nowych władz dały wyniki następujące: prezes — pos. dr. Polańkiewicz, wiceprezesi — pp. Semadeni i kpt. Szubert, sekretarz — p. Piotrowicz, skarbnik — p. Paszkowski, kapitan sportowy — Semadeni, członkowie zarządu — pp. Mayzner, Kotkowski, Kuncewicz, Guertler, Gillewicz, Medres i Rasskind. Komisja sportowa: przew. — Faecher, członkowie: pp. Kuchar, Janowski, Domosiłowski i kpt. Kawalec. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej — inż. Bobkowski.

Z ważniejszych uchwał zanotować należy podział komisji sportowej PZP. na dwie instytucje: komisji sportowej i technicznej, utworzenie nowego okręgu cieszyńskiego itd. Walne zebranie zakreśliło zarządowi program działalności na rok bieżący. (PAT).

KRAKÓW. Akademiści przeciwni pojedynkom. Szereg organizacji akademickich, jak Związek Pacyfistów, Sodalicia Marjańska Akademików, Zjednoczenie Chrześcijańskich Korporacji, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Odrodzenie, Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Akademicka Drużyna Harcerska, Kółko misyjne, zwołały w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego zebranie w sprawie pojedynków. Główny referat wygłosił dr. Frąckowiak. Następnie 230 głosami przeciwko 105 uchwalono rezolucję, zgłoszoną przez inicjatorów wiecu, potępiającą tak pojedynki, jak i protokoły jednostronne oraz wzywającą władze uniwersyteckie do relegowania z uczelni studentów biorących udział w pojedynkach, względnie spisujących protokoły jednostronne. Rezolucja domaga się ustawowego potępienia instytucji pojedynków.

Burmistrz miasta Oświęcimia okradziony.

Oświęcim, (AW.) Niewyśledzeni dotychczas bandyci dokonali zuchwałego włamania do mieszkania burmistrza miasta Oświęcimia Mayzla. Bandyci przedostali się do przedpokoju, opatrzonego angielskim zamkiem i skradli stamtąd futra oraz okrycia znacznej wartości. Tej samej nocy, przypuszczalnie ci sami bandyci, usiłowali zwieźć wystawę ruchomą, która przed kilku dniami została w Oświęcimiu otwarta, spłoszeni jednak przez kierownictwo wystawy zbiegli, nie wyrządzając żadnej szkody.

Z Estonji.

Z życia emigracji rosyjskiej.

Organizacja rosyjska w Estonji otrzymała szereg listów z Ameryki, w których to listach rosjanie nawołują wszystkich emigrantów, czy to uchodźców, do zebrania się w jedną rodzinę i zajęcia Alaski, do której Stany Zjednoczone nie mają prawa, gdyż nie kupiły jej od rządu rosyjskiego, tylko wydzierżawiły ją na powien termin, który już upłynął.

Inteligencja bawi się w sekciarstwo.

Estońskie ministerstwo spraw wewnętrznych zarejestrowało statut staroego wyznania w Estonji, który czci legendarnego boga estońskiego Taru. Do sekty tej przystąpiła większa ilość inteligencji estońskiej.

Chłuba Estonji włamywaczem.

Wielką sensację w Estonji wywołało aresztowanie znanego sportowca estońskiego, olimpijczyka Wilberga, którego ujęto w trakcie dokonywania włamania do jednego ze sklepów.

Koleje niemieckie mają własną policję i własne wojsko.

Państwo w państwie.

(Od własnego korespondenta berlińskiego.)

Berlin, 24 marca.

Lewicowy „Montag-Morgen” podaje w swoim dzisiejszym numerze sensacyjną rewelację o przygotowaniach i wyszkoleniu wojskowym niebardzo legalnego Bahnschutzu, składającego się z ochotników o przekonaniach **radikalno-prawicowych**. „Montag-Morgen” zaznacza, że Bahnschutz dzieli się na dwa działy, na t. zw. służbę patrolującą, do której formalnie należy 1500 urzędników, w rzeczywistości zaś przeszło dwa razy tyle, oraz na t. zw. ochotniczy Bahnschutz, rozmieszczony w 27 dyrekcyjach kolejowych niemieckich oraz pozostający prawie wszędzie w bliskich stosunkach z policją niemiecką albo z Reichswehrą.

Według informacji „Montag-Morgen” wyszkoleni zostają urzędnicy Bahnschutzu przez oficerów i podoficerów armii niemieckiej na placach ćwiczeń wojskowych przy użyciu karabinów wojskowych oraz lekkich i ciężkich karabinów maszynowych. Urzędnicy Bahnschutzu ćwiczeni są również w rzucaniu granatami ręcznymi. Szkolenie każdego oddziału trwa zawsze dwa tygodnie i powtarzane jest co trzy miesiące. Uzupelnienie siły bojowej Bahnschutzu stanowi **19 pociągów pancernych**, stacjonowanych w całych Niemczech, które mają być użyte na wypadek t. zw. poważnych rozruchów.

Pismo obawia się, że cała ta organizacja służyć może pewnego dnia dla celu jakiegoś puczu, w każdym razie za, choćby obawy te były przesadzone, uważa „Montag-Morgen”, że jest sytuacja niemożliwa, aby koleje Rzeszy jako państwo w państwie miały własną policję i własne wojsko. Pismo nawołuje przytem do znanego wypadku, jaki zdarzył się przed kilku miesiącami w Berlinie, kiedy mianowicie na

ulicy rozsypał się nielegalny transport a-municji przeznaczony dla Bahnschutzu a przechowywany w sklepie z bielizną, którego właściciel należał, nie wiadomo dlaczego, do owej tajemniczej organizacji. B.

Anioł zwiastował świętej Pannie.

Anioł zwiastował Świętej Pannie...
Owa wieść słodka przez świat brzmiała —
Po ornych polach się roztrąca,
Dzwoniąc nadzieją bezustannie.

Słonko tęczowa przedzie szychy...
Rozbłyska cudnie w blasków złocie,
Budzą się ze snu już stokrocie,
Wypelz z kryjówek zuczek lichy.

Anioł zwiastował cudne słowo:
Oto zostaniesz świata Matką —
Aby ptaszęce biedne stadko
Bronić przed chmurą piorunową.

I będziesz czuwać gdzieś pod Krzyżem
Pełna miłości, pełna trwogi!
Będziesz dla ludzi ducha spiżem;
By nie zboczyli z jasnej drogi.

Bydgoszcz, 25 marca 1930 r.

Krajoznawstwo a S. M. P.

Samowiedza narodowa była nam potrzebna wtedy, kiedy nie mieliśmy samodzielności państwowej, jako tarcza przeciw wszelkim zakusom wynaradawiającym. Potrzebna ona nam jest dzisiaj w dobie naszej państwowości, kiedy żywiły wrogie prądy nad rozbiorem naszej jedności narodowo-państwowej.

Jakkolwiek ruch krajoznawczy zatacza coraz to szersze koła, pomija jakoby naj-

żywniejszą organizację, jaką jest **Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej**.

A przecież S. M. P. — to instytucja wychowawcza młodzieży, która powołana jest do tego, by zasiewać w duszach młodzieży, obok innych cnót — ziarno samowiedzy narodowej, by zaszczepić w sercach i umysłach młodzieży miłość ojczystego kraju i chęć poznania go, — najpierw z opowiadań, map, następnie na wycieczkach i podróżach, a jeszcze później z bliska, przez pracę w nim i dla niego, przez związanie własnych losów z losami kraju, czy to w szczęściu czy nie-szczęściu.

S. M. P. więc i do tego powołane, lecz, niestety, tak mało pracy w tym kierunku, mimo to — że pole działania tak wielkie, tak ważne.

A oto dalekie jakoby echo słów Karola Libelta:

„O młodzi mojego narodu! Cóż ci potem, że w duszy swojej i pamięci swojej poróżwiesz obraz obcych ziem, a obrazu własnej matki-ziemi tam nie zawieszisz? Każdy twej ciekawości i znajomości świata odda sprawiedliwość, ale cię nazwie niewdzięcznym synem, nieczulym na drogie rysy matki-ojczyzny, co cię wykarmita! Ona zawsze cudna, strojna, nie starzejąca się nigdy macierz, a w jej łonie tysiące tysięcy pokoleń, cały przemary naród twój, ojciec twój. Jeśli więc chcesz być podobien ojcu i matce, zwiedzaj kraj ojczysty, a zwiedzaj pókiś młody.

O te skarby, te obrazy i natury i swobody, Chwytaj, pókiś jeszcze młody, póki w sercu jeszcze rano.”

Tak wołał Libelt, wybitny podagog — do kogo?

Do młodzieży, skonsolidowanej teraz w potężnym S. M. P.: bacząc na to, iż nie ma prawdziwej miłości Ojczyzny bez jej znajomości, a bez miłości nie ma realnych czynów — naprawa i nawrót do wskazań naszych wodzów duchowych winien być natychmiastowym.

W każdym S. M. P. niechże się zorganizuje „Kółko Krajoznawcze”, które oby było tą cegiełką do gmachu wiedzy o Polsce.

Ileż to mamy w S. M. P. sekcji sportowych?! Lecz ileż to już indywidualnych mistrzów, którzy jedynie dzięki intensywnym treningom wybili się na czoło!

A zaliż to — dzięki właśnie poszczególnemu „Kółku Krajoznawczemu” nie mógłby z czasem wykwalifikować się ktoś z chętnych na architekta-geografa?!

Lecz i tu potrzebne intensywne „treningi”: — na równinach Mazowsza, wierzbnymi porośniętymi wybrzeżach Wisły, zbożami dzwoniących łąkach Kujaw i na kwiecistych łąkach nadnarwiańskich. Na łańcuchach gór Święto-krzyskich i granitowych wspaniałych ścianach dzikich Tatr i sinych falach morza polskiego — w borach i lasach, jeziorach i rzekach, dolinach i wzgórzach.

Zatem nie brak nam „boisk”, mało natomiast „drużyn krajoznawczych”.

Dalejże do pracy S. M. P.!!!

(B. D.)

Niesłychane wybryki hodurowców w Tarłowie. Współdziałanie władz z hodurowcami.

(KAP) Niewielka osada Tariów, pow. iłżeckiego, diecezji sandomirskiej, stała się w ostatnich czasach widownią niezwykle przykrych i gorszących ekscesów ze strony t. zw. kościoła narodowego. Oto od 2 lutego br. duchowni tej sekty usiłują zorganizować tam swą gminę. Udało im się pozyskać pewną i-

łość zwolenników, wyłącznie w samym miasteczku Tarłów, niedostateczną jednak do tego, by nowa „parafia” mogła dłużej egzystować. Stąd zabiegi i gwałtowna agitacja, mająca na celu opanowanie dla kościoła narodowego okolicznych wsi w nadwiślany pasie powiatów Iłżeckiego i opatowskiego. Dnia 2 lutego trzech duchowni hodurowscy odprawili na placu publicznym w Tarłowie nabożeństwa i wygłosili kazania. Mimo, że t. zw. kościół narodowy nie jest do dnia dzisiejszego zalegalizowany, a więc nie ma prawa urządzania nabożeństw na otwartych placach, duchowni ci przedstawili pozwolenie starostwa iłżeckiego na urządzenie nabożeństwa i wygłoszenie kazań na rynku, co też miało miejsce przy stosunkowo dużym udziale ciekawych i żądnych sensacji jednostek. Dzięki podstępowi udało się hodurowcom opanować szopę strażacką, która została zamieniona na kaplicę. Treść kazań głoszonych w tej kaplicy, a także wypowiedzianych w dniu 2 lutego na rynku, to już nie zwykła, ordynarna agitacja, ale stek obrzydliwych bluźnierstw i niesłychanych oszczerstw pod adresem Kościoła, Papieża i duchowieństwa rzymsko-katolickiego.

Zapisujcie się na członków Polskiego Białego Krzyża!

Ze zjazdu delegatów Kurkowych Bractw Strzeleckich na okręg bydgoski.

W Bydgoszczy odbył się tegoroczny zjazd delegatów Kurk. Bractw Strzeleckich, w którym wzięło udział 36 delegatów i zarząd następujących bractw: Bydgoszcz, Dziewierzewo, Gniewkowo, Inowrocław, Janówiec, Kruszwica, Łobżenica, Miasteczko, Mogilno, Mrocza, Nakło, Pakość, Szamocin, Trzemeszno, Wyrzysk i Żnin.

O godz. 15-ej zagał zebrał się zarząd w osobie komendanta p. Kapelińskiego oraz gości i licznie przybyłych delegatów. Przemówienie swoje zakończył prezes okręgiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydenta, który zebrani z wielkim zapalem powtórzyli.

Na propozycję prezesa powołano jednomyślnie na marszałka zjazdu mecenasa p. Knacha z Łobżenicy.

Zjazd zatwierdził wiele ważnych dla organizacji spraw, a mianowicie: zlikwidował podokręgi, które za małymi wyjątkami, nie przynosiły organizacji prawie żadnych korzyści, następnie przyjął jednolite odznaki, oznaczające szczele wzgl. godność, piastowaną przez poszczególnych braci w miejscowych bractwach, okręgu lub Zjednoczeniu, wedł. wzoru, zaprojektowanego przez zarząd. Odznaki te, mające formę tarczy herbowej, rozmiarów około 6 na 8 cm, zaszywane będą na lewym rękawie, 8 cm od dołu. Jedną poprzeczną kreską srebrną oznacza członka lokalnego zarządu, 2 kreski wiceprezesa, 3 — prezesa. Takie samo stopniowanie jest przy zarządzie okręgowym, tylko zamiast kresek srebrnych, będą kreski złote, a zarząd Zjednoczenia ma otrzymać oprócz złotych kresek, jeszcze złote obwódki tarczy całej. Królowie otrzymują, oprócz kreski korony, którą umieszcza się ponad kreską i to: król kurkowy lokalnego bractwa otrzymuje koronę srebrną, król okręgowy złotą, a król Zjednoczenia koronę złotą oraz złotą obwódkę na tarczy. Strzelniarze otrzymują 2 skrzyżowane szlucery. Odznaki te wykonać każe zarząd Zjednoczenia po ostatecznej uchwale. Zjazd uchwalił również, ażeby odtąd poszczególni bracia podczas uroczystości i zjazdów strzeleckich nosili tylko insygnia (oznaki) i ordery królewskie i honorowe, natomiast należy zaniechać obwieszania się orderami t. zw. punktowymi i z tarczy orderowych. Z uwagi na to, że strzelanie małokalibrowe jest znacznie tańsze, w którym mogą udział brać również panie i młodzież, uchwalił zjazd, ażeby tego rodzaju strzelania zaprowadzić w roku bieżącym możliwie na wszystkich strzelnicach okręgu, gdyż, o ile nie urządzi się kosztownej strzelnicy do celu ru-

chomego, można małokalibrowe strzelanie zaprowadzić w bardzo prymitywny i tani sposób; jako wzór podaje b. prezes Bractwo w Mogilnie.

Tegoroczne strzelanie okręgowe odbędzie się w Inowrocławiu w dniach 13 i 14 lipca br.

Budżet na rok 1930 w dochodach i rozchodach uchwalono na 2000 zł, przy składce rocznej 1 zł od członka.

Pozatem uchwalono konieczność przepracowania statutu, regulaminu strzelniczego oraz statutu okręgowej rady honorowej. Do komisji wchodzi pp.: Parzysza jako przewodniczący, oraz członkowie: Bukowski (Żnin), May (Bydgoszcz), Knach (Łobżenica), Łobodziński i Sytek (Nakło) i Spiawski (Inowrocław).

Do zarządu okręgowego wybrano na 3 lata jednomyślnie pp.: Parzysza (Bydgoszcz) prezesem, Bukowskiego (Żnin), wiceprezesem, Wł. Goncerzewicza (Bydgoszcz) sekretarzem, Doręsza (Bydgoszcz) skarbnikiem, Sprawskiego (Inowrocław) strzelniarzem, Wiesego (Bydg.) komendantem, ławnikami: Maya (Bydgoszcz), Wróblewskiego (Inowrocław), Biniakowskiego (Nakło), Uliwiaka (Janówiec), Kosteckiego (Mogilno) i Wolframa (Pakość).

Prezes Parzysza zdał obszernie sprawozdanie z działalności zarządu, pracy i rozwoju okręgu i zjednoczenia podkreślając, że celem i dążnością organizacji jest praca nad ugruntowaniem mocarstwowej potęgi naszej Ojczyzny i być gotowym do odparcia każdego ataku, zagrażającego jej bezpieczeństwu nieprzyjaciół zewnętrznych i wewnętrznych. W okręgu istnieją 34 bractwa, z których 12 nie zdecydowało swego przystąpienia do okręgu i zjednoczenia, biorąc jednak udział w imprezach, urządzanych przez poszczególne bractwa. Wszystkie bractwa pobudowały u siebie przepisowe strzelnice, na których odbywają się strzelania ćwiczebne i zawody strzeleckie. Pomimo ciężkiego kryzysu gospodarczego okręg bydgoski nie ustawał w swym rozwojowym wysiłku i brał we wszystkich pracach zjednoczenia żywy udział.

Delegat zarządu zjednoczenia, podkreślając tę współpracę okręgu bydgoskiego, zaznacza, że stał się on jednym z najżywniejszych ogniw organizacyjnych. Uchwalono wysłać telegramy do honorowego prezesa p. dr. Głowackiego w Poznaniu oraz zarządu Zjednoczenia na ręce prezesa p. Łuczaka. Na zakończenie odśpiewano hymn strzelecki „Hej bracia wraz”.

Podkreślić należy, że obrady toczyły się bardzo rzeczowo i spokojnie, posuwając pracę organizacyjną znacznie naprzód.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Doniosły kurs dla sokolic w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: W ub. sobotę odbyło się otwarcie kursu dzielnicowego dla sokolic w obecności licznych kursistek i gości.

Zagaiła zebranie przewodnicząca Dziel. Wydz. Sokolic p. Rozmiarkowa, zaś p. Zółtowska, wiceprzewodnicząca mówiła o pobudkach, jakimi kierował się Wydział Sokolic przy urzędowaniu powyższego kursu. Pierwszy wykład dnia tego miał prof. Kostrzewski na temat: „Rozwój charakteru w myśl wskazań sokolic”. W kursie tym bierze udział około 100 druhen.

Nowe kursy Uniwersytetów Ludowych T. C. L. w Dalkach i w Odolanowie.

W dniu 4 maja rozpocznie się w zakładzie macierzystym Uniw. Lud. TCL. w Dalkach pod Gnieznem oraz w Odolanowie nowy żeński kurs dokształcający systemem duńskim, trwający w obu ośrodkach oświatowych dla dorosłych 4 miesiące. Bardzo przystępna opłata za naukę wraz z całym utrzymaniem wynosi w Dalkach 350 zł, w Odolanowie 325 zł.

Informacje oraz jubileuszowy prospekt ilustrowany wysyłają dane zakłady za dołączeniem znaczka pocztowego.

Podpalaczy i bandytów skazano na ciężkie więzienie.

Z Torunia donoszą: Przed sądem okręgowym stanęli członkowie szajki podpalaczy i bandytów, którzy byli postrachem Pomorza. Po sześciomiesięcznej rozprawie w dniu 22. bm. zapadł wyrok, skazujący oskarżonego Tomaszewskiego na 12 lat ciężkiego więzienia, Kuratowskiego i Wędziarskiego na 10 i pół roku więzienia, zaś Białego na lat 11. Wszystkich oskarżonych ponadto skazano na utratę praw obywatelskich przez lat dziesięć.

W dalszym ciągu oskarżony paser Szmidt skazany został na 5 miesięcy więzienia, poza tem kilku paserom wymierzono karę po jednym miesiącu więzienia.

WIERZCHUCIN. Podziękowanie. Na nowy kościół w Wierzchucinie pow. bydgoski, raczyli złożyć w dalszym ciągu: Wydział Powiatowy w Bydgoszczy 1000 zł, p. dyrektor Tadeusz Raczkowski 25 zł, Władysław Szwejcer 20 zł, z Kółka Rolniczego w Byszewie za pośrednictwem prezesa p. Ziętaka z Salna: Ziętak 50 zł, Zalewski 30 zł, Stróż 5 zł, Lemański 10 zł, Hoppe 20 zł, Jasiak 5 zł, Jankowski 10 zł, Rosza, Buszkowo, 120 zł, Gapiński, Trzemiętowo 25 zł, z wyroku sądowego w Koronowie 60 zł, na weselu Musiał z Ziętakówną 76 zł, na weselu Posert z Szrajdzianką 35 zł, na weselu Wołiński z Rałackówną 27 zł. — Serdeczne „Bóg zapłać”. O dalsze datki (P. K. O. 212358) prosi ks. prob. Paluchowski.

SZCZEPANOWO. Z życia „Sokoła”. Na walnym zebraniu miejsc. „Sokoła” wybrano nast. zarząd: prezes p. Wład. Wieloszyński, wiceprezes p. Nawrocki, sekretarz p. Bardecki, skarbnik p. Glyda. Po wygłoszeniu wykładu przez p. Nawrockiego solwowano zebranie. Pociągającym objawem jest dobry stan kasy gniazda. Naczelnik p. Nowicki za dobre wychowanie fizyczne gniazda otrzymał pochwałę od władz wojskowych. Gniazdo dzięki swej żywotności rokrocznie daje...

Z Inowrocławia.

Koncert gości z Bydgoszczy. Na sobotę, dnia 22. bm. zapowiadany był gościnny występ czterech osób z Bydgoszczy, którzy mieli urządzić w sali teatralnej „Paroju Miejskiego” koncert muzyczno-wokalny. Po całogodzinnym oczekiwaniu niezbyt licznie zebrana publiczność dowiedziała się, że przybył jedynie pianista p. Karol Kulecki, inne zaś osoby, jak to pp.: Anna Rehbein, Jan Iwański oraz Stan. Plocki z nieznanymi powodów nie przybyli wcale. P. Kulecki wykonał na fortepianie szereg kompozycji Beethovena, Liszta, Chopina, Skrijabina i Rachmaninowa. Miękkoscią jego uderzenia, swą pamięcią i wogóle wysoką kulturą muzyczną podbił p. Kulecki serca słuchaczy, a to tem więcej, iż inni artyści zawiedli oczekiwania w sposób zaiste bez przykłady.

Wizytacja głównego inspektora pracy. Dnia 20. bm. przybył do Inowrocławia na wizytację główny inspektor pracy p. Klott z Warszawy. P. Klott bada stan zakładów pracy, fabryk miejscowych i t. p. pod względem bezpieczeństwa życia i higieny pracy oraz zaznajomienia się ogólnie ze stanem przemysłu.

Narod. Uniwersytet Robotniczy. W poniedziałek, dnia 24. bm. w szkole wydziałowej miejskiej odbyły się wykłady Nar. Uniwersytetu Robotniczego dyr. Lewandowska mówiła „O emigracji polskiej w St. Zjednoczonych Ameryki Północnej” oraz prof. Krasoń mówił na temat „O bolszewizmie”.

Z Rady Miejskiej. Dnia 20. bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym m. in. omawiana była sprawa bezrobocia i t. p. Ma-

Podrożenie kąpieli i taksy kuracyjnej w Inowrocławiu.

Z dniem 1 kwietnia otwarty zostanie w Inowrocławiu sezon leczniczy. W bież. roku Komisja Zdrojowa znacznie podwyższyła niektóre opłaty. Tak np. taksa kuracyjna, którą rok temu na cały sezon wynosiła 20 zł, obecnie tyłuż ma wynosić na dwa tygodnie, zaś 30 zł na 6 tygodni. Ku szczególnej rozgoryczeniu miejsc. urzędników, którzy nie pobierają wcale dodatku kuracyjnego i prócz drożyzny w sezonie leczniczym nie mają żadnych korzyści, komisja uchwaliła udzielać co najwyżej zniżki od cen normalnych tylko na kąpiele solankowe i zwykle, a i to zaledwie 25 proc., gdy dotąd

mieszkańcy Inowrocławia stale mieli ulgę 50 procent.

Biorąc pod uwagę, iż kąpiel solankowa ma teraz kosztować 2 zł 80 gr, widzimy, że niezamożny urzędnik miejscowy musi płacić za taką kąpiel aż 2 zł 10 gr; czyli że tylko o 40 gr mniej niż w rokueszłym najbogatszy kuracjusz przyjezdny, a za kąpiel borowinową całą aż 6 zł, gdy ubiegłego lata, miał ją za 3 zł.

Nic też dziwnego, że wśród mieszkańców Inowrocławia powstaje oburzenie na komisję, która przeprowadza podróżenie oraz na cały magistrat.

Fordon.

Z życia towarzystw. W ub. dniach odbyło się roczne walne zebranie Tow. śpiewu Św. Cecylii. Obrady zagałi długoletni prezes, rektor Bross. Zarządowi udzielono absolutorjum. Do nowego zarządu wybrani zostali pp.: ks. wikary Kinka — prezes, p. rektor Bross — wiceprezes, p. H. Podgórska — sekretarka, p. A. Zieliński — skarbnik, p. organista Falkowski — dyrygent, p. Borkowski — gospodarz. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Kłopotek i Falkowski.

W ub. niedzielę odbyło się plenarne zebranie Stow. Młodzieży, które zagałi nauczyciel Banach. Prezes apelował, aby druhowie wzięli liczny udział w wycieczce do Gdyni.

W czwartek, dn. 20. bm. odbył swoje mia-

żyły się udatne występy chóru działwy szkoły powszechnej, deklamacje oraz świetnie opracowany referat dyrektora gimnazjum p. Sicińskiego p. t. „Marszałek Józef Piłsudski wódz i budowniczy Polski mocarstwowej”. W końcu udekorowano żetonami najlepszych strzelców oddziału P. W. z odbytego w tymże dniu ostrego strzelania. Odznaczeni zostali pp.: Mielczyński Wiktor, Gwiżdżała Jan i Przybusz Bernard.

Nakło.

To i owo. Jeden z naszych czytelników z Paterek żali się, iż w dniu 21. bm. w urzędzie pocztowym nie chcieli od niego odebrać przekazu, ponieważ było pięć minut po godz. 18. Urzędnik ten, mimo, iż w ogonku pozostało tylko trzy osoby do załatwienia i to z prowincji, zamknął im okienko przed nosem.

W uroczystościach imiennowych marszałka Piłsudskiego wzięli gremjalny udział Powst. i Wojacy ze swoim prezesem p. Cichym na czele.

Trzemeszno.

Jarmark. W Trzemesznie odbędzie się dnia 1 kwietnia br. jarmark kramny, na konie i bydło z wykluczeniem trzody chlewnej.

Kronika policyjna. Za kradzież węgla kolejowego ujęła policja Nadolnego Feliksa i Domańskiego Władysława.

Kradzież roweru. Wochowi Józefowi z Woli Skorzęckiej skradziono rower męski, wartości 200 zł.

Włamanie. Do mieszkania Stanisławy Ziółkowskiej, zamieszkałej w Babinie, pow. gnieźnieńskiego, włamali się jacyś sprawcy, którzy skradli pościel i garderobę ogólnej wartości 1000 zł.

Repertuar kin. Apollo: „Halka”. Polonia: „Czarna dama”. Luna: Grzechy ojców.

Ostrów.

Odrzucony protest wyborczy. Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrzył ostatnio protest wniesiony przeciwko wyborom w naszym okręgu. Sąd protest ten odrzucił i tem samem uznał wybory za ważne.

Kupcy ostrowscy protestują przeciwko podatkom. W tych dniach odbył się tutaj w przeprowadzonej sali Hotelu Polskiego, pod przewodnictwem prezesa Tow. Kupców p. D. Splitta wiec protestacyjny w sprawie podatków, zwolany przez Tow. Kupców i Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze.

Konne P. W. Jak już donosiliśmy, zawiązało się na powiat ostrowski i okoliczne powiaty z inicjatywy rotmistrza rezerwy adw. Garlińskiego, konne przysposobienie wojskowe. Na uroczyste zebranie, które odbyło się w ub. niedzielę, przybył m. in. wojewoda poznański p. hr. Roger-Raczyński i generał Dreszer.

WOJCIN. Misja święta. Staraniem ks. proboszcza Kowalczyka odbyła się w naszej parafii misja św. Przy tej okazji odebrał ks. prob. w czwartek dnia 20. bm. z rąk ks. dziekana Szworca z Wielkiego Sławka klucze, jako proboszcz parafii. Na zakończenie misji św. odprowadzona została solenna msza św. w asyście ks. proboszcza Lapisza z Ostrowa i ks. proboszcza Skurackiego z Orchowa. Chór kościelny odśpiewał piękne „Kirie” pod batutą p. Zwolińskiego, organisty z Ostrowitego.

Chełmno.

Osobiste. Rada tut. Komunalnej Kasy Oszczędności wybrała zastępcą naczelnika tejże Kasy p. Maksymiljana Borusa.

Nowa linja autobusowa. Otwartą została nowa linja autobusowa Brodnica - Golub - Kowalewo - Chełmża - Toruń.

Na kuchnię ubogich m. Chełmży ofiarowali p. Aniela Sobiecka, właśc. realności z Chełmży 10 zł. N. N. z Chełmży 25 zł, p. Wilhelm Lindemann, kupiec z Chełmży 14 f. kaszy, 10 f. ryżu, 14 f. platków owsianych, 400 śledzi, p. Henryk Rymer z Chełmży 1 ctr. kaszy, p. Władysław Waligóra, dziedzic domeny państwowej z Papowa Biskupiego 2 skopy i 5 ctr. grochu, p. Norbert Komowski, właśc. drogerji, 8 f. kakao, Zw. Pomocników Kupieckich w Poznaniu, oddział Chełmża w miejsce wieńca na trumnie ś. p. Czesława Frélichowskiego 15 zł.

Chełmża.

Zebranie Katolickiego Koła Pań. W ub. poniedziałek odbyło się w hotelu Pomorskim plenarne zebranie Katol. Koła Pań, na którego czele stoi znana działaczka społeczna p. Melinowa. Na zebranie przybyła p. Helena Kruszonowa z Grudziądza, członkini gł. zarządu Związku Stow. Katolickich Polek, która też wygłosiła piękny referat na temat: „Obowiązki katolickiej kobiety w chwili obecnej”. W dyskusji kilka pań zabrało głos, popierając gorąco wywody referentki. Następnie przeczytano rezolucję gł. zarządu Sodaliji Marjańskich w sprawie gorszących filmów i zachęciano, aby zwalczano wszelkimi sposobami niemoralne filmy i widowiska.

Wielka afera Kolej. Kasy Emerytalnej przed Trybunałem.

Niedobór 17 tysięcy złotych. — Galimatjas w prowadzeniu ksiąg. — Nie sądził, że to malwersacja.

Z Poznania donoszą: W 10 dniu rozprawy sąd przystąpił do przesłuchania szeregu świadków, którzy w efekcie na te same okoliczności nic ciekawego nie wnoszą do sprawy.

Po przerwie sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego Szypera, który oświadczył, że na zlecenie prezesa D. K. P. p. Dobrzyckiego przystąpił do rewizji ksiąg Kasy Emerytalnej. Gdybym był — mówił oskarżony — nieuczciwy, jak to p. prokurator mnie przedstawia w akcie oskarżenia, to nie brałbym do pomocy w rewizji p. Lydkowskiego i Torbińskiego, a że tak nie jest, to wynika chociażby z samego protokołu rewizji — Fillingier wyraził radość na wiadomość o rewizji.

Książka gotówkowa była w okropnym stanie. Świadek Torbiński zeznaje, iż odniósł wrażenie, że nie prowadził jej fachowiec. Zamiast 100 zł

wpisywano 100.000 zł, musiano dopiero wertować ją od początku, by ustalić niedobór w sumie 17 tys. zł. Szyper zawiadomił o tem p. Dobrzyckiego. Nie sądził, że to jest malwersacja i przypuszczał, że zaszła jakaś pomyłka w księgowości. Fillingier przedstawił kwity na niedobór, ale zapewne były to świstki, jakich wiele znalazł p. Torbiński przy rewizji. Znaczący należy na korzyść oskarżonego, że superrewizja znalazła taki sam niedobór K. E.

Co do pożyczek, to oskarżony przyznał, że faktycznie K. E. udzieliła mu jej na budowę willi i kapno domu w sumie 40 tys. zł. Mówi, iż dostał ją na takich warunkach, jak wszyscy (4 proc. na amortyzację) i zabezpieczył papierami wartościowymi na sumę 18 tys. zł. Co do drugiej pożyczki 80 tys. zł oskarżony stanowczo zaprzecza.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 28. bm. włącznie apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

We wtorek, dnia 25. bm. o godz. 20,15 trzeci raz po cenach znacznie niższych rekordowa krotoczwila Wincentego Rapackiego (syna) p. t. „Ja tu rządę“. W akcie drugim odbędzie się rewija z najnowszymi szlagierami z udziałem pp.: Jurdzińskiej Marwicz, Urbańskiego, Suchcińskiego i baletu.

W środę, dnia 26. bm. o godzinie 20,15 po cenach popularnych od 20 groszy do 2 zł doskonala komedia Józefa Rączkowskiego p. t. „Nad polskiem morzem“.

Zderzenie samochodów. Przy ul. Warszawskiej u wylotu św. Jakóba zderzył się samochód kierowany przez Gryszkiewicza Franciszka zamieszkałego w Ciechocinku z autodorożką nr. 42, kierowaną przez szofera Osmulskiego Stanisława, zamieszkałego przy ulicy Słowackiego 29, przyczem samochód Grzyszkiewicza odniósł małe uszkodzenie. Ofiar w ludziach nie było.

Rehabilitacja. Dnia 18. bm. w sądzie okręgowym w Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko p. L. Głowackiemu, dzierżawcy domeny państwowej w Lopinie, pow. kartuskiego, oskarżonemu o uprawianie nierządu. Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Piasecki. Po przesłuchaniu świadków sąd uwolnił oskarżonego p. Głowackiego od winy i kary.

Znalezienie zwłok noworodka. Dnia 20. bm. znaleziono w parowie między fabryką „Luban“ a ul. Lubicką i Wisłą zwłoki noworodka pici

męskiej przyrzucone ziemią. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej.

Jedli pili — nie zapłacili. Dnia 20. bm. zgłosił w Toruniu Olszewski Jan, zam. w Bydgoszczynie pow. Gniezno, że tego dnia przywiózł samochodem z Gniezna do Torunia 3-ch osobników, którzy w ul. Franciszkańskiej zbiegli nieuregulowawszy rachunku wynoszącego 110 zł.

Zderzenie samochodów. Dnia 21. bm. u zbiegu ulicy św. Jakóba i Szpitalnej zderzyły się dwa samochody, autodorożka nr. 20 z autem prywatnym p. Winiarskiego, które odniosły poważne uszkodzenia. Wypadku z ludźmi nie było. Kto ponosi winę, ustali śledztwo.

Z targowicy miejskiej. Dnia 20. bm. spędzono na targowicy miejskiej przy rzeźni: 318 koni, 72 krowy, 38 świń tuczonych, 74 warchlaków, 122 prosiąt. Płacono — konie: starsze 75—100 złotych; robocze 250—305 zł; dobre 650—850 zł; krowy: starsze 200—300 zł; dojne 400—550 zł; świnię tuczną 50 kg. 110—118 zł; warchlaki poniżej 35 kg. 70—80 zł; powyżej 35 kg. 90—110 złotych; prosięta za parę 110—140 zł.

Związek Bezrobotnych Pracowników Umysłowych. Dnia 21. bm. odbyło się w „Gospodzie“ ul. Sukienicza, zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych, celem założenia Zw. Bezrobotnych Pracowników Umysłowych. W wyniku obrad zebrani wybrali komitet, którego zadaniem będzie zorganizowanie wszystkich bezrobotnych oraz przygotowanie materiału do następnego zebrania, wyznaczonego na dzień 25 bm.

Ze zjazdu Rady Sokolej w Toruniu.

Dnia 23. bm. odbył się w sali Strzelnicy zjazd Rady Sokolej dzielnicy pomorskiej przy licznych udziałem prezesów i delegatów z całego Pomorza.

Zjazd zagał prezes okręgu pomorskiego p. Nowak, który nast. oddał przewodnictwo zjazdu p. Kamrowskiemu. Pamięć zmarłych, zasłużonych dla Sokolstwa członków uczczono przez powstanie.

Po ukończeniu się prezydium oraz po odczytaniu protokołu przystąpiono do sprawozdania zarządu, które było nader wyczerpujące. Sokolstwo pomorskie, przejęte szczytną ideą służenia ojczyźnie, rozwija się coraz bardziej i jest jednym z przodujących organizacji, dzięki poparciu społeczeństwa i chęci do pracy członków, garnących się w szeregi Sokole. W roku sprawozdawczym sokolstwo pomorskie brało udział w wielu zlotach m. in. na zjeździe słowiańskich Sokolów w Poznaniu, we wszystkich pracach W. F. i P. W.

Powiatowy zjazd delegatów straży pożarnych w Toruniu.

Dnia 23. bm. odbyło się w gmachu starostwa powiatowego w Toruniu zebranie delegatów Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu toruńskiego, celem utworzenia okręgu powiatu toruńskiego.

Obrady zagał i przewodniczył p. Rutkowski, w obecności starosty dr. Bogocza, insp. straży pożarnych p. Kaszewskiego i referenta oświatowego p. Mosojady. Na marszałka zjazdu powołano burmistrza p. Webera z Podgórza. Po przemówieniu starosty Bogocza, delegaci uchwalili stworzyć okręg i przyjęli z małymi poprawkami nowy statut.

Do zarządu okręgowego wybrano pp.: burmistrza Webera z Podgórza, Kurzętkowskiego z Chełmży, Olszewskiego z Lubicza, Jaworskie-

Zarządowi w uznaniu za jego pracę uchwalono serdeczne podziękowanie i absolutorjum, nast. zdawali sprawozdanie kolejno poszczególni delegaci gniazd sokolich.

W dyskusji poruszono wiele spraw natury wewnętrznej związku, jak: sprawę składek, sal gimnastycznych i instruktorów. Zlot okręgowy uchwalono urządzić w dniu 3 sierpnia br. w Chełmży, która dnia tego obchodzić będzie 35-lecie istnienia „Sokoła“.

Do zarządu na wniosek komisji matki wybrani zostali pp.: Kołęda prezes (Chełmża), poseł Pawlak wiceprezes (Toruń). Na członków zarządu wybrano pp.: Rogozińskiego, Zielińskiego, Nowaka, Lendziona, Seydę, Wysockiego, Czerwińskiego, Dolanowskiego i dr. Skapskiego. Ponadto wybrano jeszcze 3 panie do wydziału „Sokolich“. Do zarządu Rady Dzielnicowej weszli pp.: prezes Kołęda i wiceprezes poseł Pawlak. Następnym zjazdem uchwalono odbyć w Golubiu.

go z Łążyna, Paczkowskiego z Skapego, Monarskiego z Grywna i Serafina z Podgórza. Poza tem z urzędu do zarządu wchodzi: przedstawiciel wydziału powiatowego, starosta, publicznoprawnej instytucji ubezpieczeniowej oraz instruktor powiatowy. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Sowińskiego z Papowa Biskupiego, Pyszkalskiego z Chełmży i Wozniowę z Goskowa, nast. uchwalono jednogłośnie rezolucję, potępiającą niecne napaści na wojewodę Lamota.

Po omówieniu całego szeregu spraw organizacyjnych, wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć starosty dr. Bogocza, za zasługi jego położone na polu organizacji pożarnictwa w powiecie.

O regulację ważnej arterji komunikacji.

Jadąc z Wąbrzeźna do Torunia, tuż przy torze kolejowym Toruń-Mokre i Toruń-Północ, widnieje napis Miasto-Toruń i rzeczywiście rozpoczyna się rząd domów i domków, lecz niestety jezdnią wskazywałyby raczej na jakąś pędówkę. Jest to szosa pełna wybojów, z górami niemal jak w Karpatach. Przy suszy za samochodami podnoszą się tumany kurzu i biedni mieszkańcy tej tak ruchliwej ulicy muszą wleci cierpieć. Przejście mają tylko szosa, gdyż zamiast chodników są tu wawy, dziury i rowy. Wyjeżdżając zaś z Torunia w stronę Chełmży-Wąbrzeźna-Gdańska, przy Dębowej Górze obserwujemy również wcale nieciekawe pod tym względem stosunki gnienienia biednych mieszkańców tej dzielnicy, którzy innej drogi nie mają jak przez ten mostek, przez który dziennie przejeżdża setki samochodów, a Wodna dotąd samochołu nie widziała i pewnie nie prędko zobaczy, co wywołuje przykre wrażenie na licznych przyjeźdźnych tak z Polski i zagranicy.

Racjonalną więc była uchwała Magistratu o konieczności uregulowania i wybrukowania tak ważnej arterji komunikacji, na co w budżecie przeznaczono były 86.000 zł. Tymczasem komisja budżetowa nieoczekiwanie sumę tę zmniejszyła do 6.000 zł, przeznaczając natomiast 36.000 zł na jakąś ul. Wodną, nieznaną nawet dla wielu stałych mieszkańców Torunia, składającą się z kilku domów i chałup. Czyżby właścicielem jednej z nich był wpływowy dygnitarz toruński? Na dobitkę tego inżynier p. Kolek, właściciel domu przy ulicy Wodnej 24, propo-

nuje na posiedzeniu Rady Miejskiej dnia 26 lutego br. dalsze wydatki na kanalizację i wodociągi dla tej uprzywilejowanej ulicy, która już dotąd kosztowała dziesiątki o ile nie setki tysięcy złotych. Jednym słowem ta uprzywilejowana ulica nikomu nieznaną ma być ostatecznie zeuropeizowana i takie postanowienie wniosła Rada Miejska na posiedzeniu dnia 26. II. ku oburzeniu części Rady, która demonstracyjnie opuściła salę obrad.

Przypuszczać należy, iż budżet w tej formie nie zostanie zatwierdzony przez wyższą władzę, która nie dopuści do dalszego absurdu gwałtownego topienia pieniędzy w jakiejś tam Wodnej ulicy, która ma równolegle obok uregulowaną ulicę Legionów i w pobliżu uregulowaną część ulicy Grudziądzkiej. W pierwszym rzędzie należy przeprowadzić regulację ważnej arterji komunikacji, jaką jest ul. Grudziądzka, stosownie do logicznej uchwały Magistratu. W.

Pogrzeb ś. p. dr. Zygmunta Kalinowskiego, kapitana W. P.

Jak wiadomo w Warszawie zmarł ś. p. dr. Zygmunta Kalinowski, kapitan 8 p. p. z Chojnic. Zwłoki jego przewieziono zostały do Chełmży, gdzie w dniu 22. bm. odbył się wspaniały pogrzeb. Msza św. została odprawiona przez ks. F. Nieklewskiego w asyście ks. ks. Ig. Strzyżka Gabrycha oraz ks. Dreszlera z Lisewa. W czasie mszy św. grała orkiestra 63 p. p. z Toru-

Tczew.

Chleb tanieje. Z dniem 13. bm. na skutek opinij komisji badania cen ustalono nast. ceny: za 1 kg chleba z maki żytniej wymiata 70 proc. 38 gr, za 1 bułkę wagi 58—60 gr. 5 gr.

Transport srebra. W tych dniach przewieziono przez stację Tczew trzy wagony srebra, pociągiem nr. 414, który z Gdyni przychodzi do Tczewa o godz. 22,05. Srebro skierowano do Warszawy.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu tczewskiego urzęduje teraz w pokoju nr. 5 w gmachu powiatowym przy ul. Marsz. Piłsudskiego 12.

Z zebrania Tow. Młodzieży żeńskiej. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Tow. Młodzieży żeńskiej w szkole śródmiejskiej. Obecni byli m. in.: ks. protektor Kupczyński, ks. patron Goga, pp.: Kowalkowska oraz Piątkowski. Zebrane zagała prezesa Lorekówna. Ks. Goga wygłosił referat o prześladowaniu chrześcijan w Rosji.

Z Grudziądza.

Jubileusz dyr. Czarneckiego. W kwietniu br. dyrektor Teatru Polskiego w Grudziądzu p. Henryk Czarnecki obchodzić będzie podwójny jubileusz 30-lecia pracy artystycznej i 25-lecia pracy dyrektorskiej. W uznaniu zasług dyr. Czarneckiego liczne grono przyjaciół teatru postanowiono urządzić obchód jubileuszowy. W tym celu utworzył się komitet obywatelski, na którego czele stanął radca p. Witkowski.

Bezrobotni wiecej. W dniu 22. bm. odbył się w „Tivoli“ wiec bezrobotnych na który zjawili się około 200 osób. Głównym tematem obrad była sprawa zapomogi państwowej, przyznanej przez Min. Opieki Społecznej. Magistrat m. Grudziądza pragnie przedłużyć pracę dotychczasową z 12 na 24 godzin, czerpiąc na to z tych właśnie funduszy. Bezrobotni się temu energicznie sprzeciwiają, żądając wypłacenia przynależnych im sum — jako zapomogi.

Pożar. W sobotę, dnia 22. bm. o godz. 6,30 wybuchł pożar w piwnicy domu p. Krügera na ul. Mickiewicza 19. Ogień szybko przeniósł się na stolarnię p. Draszewskiego i tylko dzięki szybkiej akcji ratunkowej straży pod kierownictwem nacz. Kaszewskiego ogień wkrótce zlokalizowano. Straty wynoszą około 2000 zł.

Roczne walne zebranie Czerwonego Krzyża odbędzie się dnia 26. bm. o godz. 18 w sali Rady Miejskiej z nast. porządkiem obrad: Zagajenie. Wybór prezydium. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. Sprawozdanie skarbnika i sekretarza z całorocznej działalności. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. Udzielenie absolutorjum. Wybór nowego komitetu. Wszystkich członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie uprzejmie uprasza Zarząd.

30-lecie Związku Kat. Towarzystw Robotników Polskich.

Zjazd delegatów. — Nabożeństwo u Fary. — Pochód. — Zebranie uroczyste w Domu Rzemieślniczym.

W trzydziestą rocznicę istnienia Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich odbył się na zakończenie „Tygodnia propagandy“ 26-ty zjazd delegatów Związku. W sobotę dnia 22. bm. w sali Boulevard przy placu Nowomiejskim. 230 Towarzystw obu archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, jednoczących w sobie około 20.000 członków wysłało na ten zjazd swych delegatów. Zebranie zagał założyciel najstarszego Kat. Tow. Rob. Polskich i prezes Związku, czełgodny ks. prałat Stychel.

W czasie przemówień reprezentacyjnych przemawiał im. Stronnieta Chr. Demokracji, redakcji „Nowego Kurjera“ i „Dziennika Bydgoskiego“ p. dr. Niesiołowski, składając życzenia dalszego pomyślnego rozwoju Związku.

Idea tworzenia katolickich Tow. Robotników Polskich przetrwała burzę światową i Związek wraca powoli do dawnej świetności, czego dowodem był obchód 30-lecia w ubiegłą sobotę i niedzielę.

Sprawozdanie z działalności Związku przedstawił w dłuższym referacie ks. Mi-

I znów większa wygrana.

Na los sprzedany w naszej kolekturze nr. 99990 w dniu wczorajszym znów padła wygrana

zł. 10000

Kolektura Loterii Państwowej „Uśmiech Fortuny“
Bydgoszcz, Pomorska 1. 7648

Kompetencje starostwa grodzkiego. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów utworzone zostało w Grudziądzu starostwo grodzkie, któremu przekazano nast. sprawy: 1) sprawy utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego na drogach, ulicach i placach publicznych jak również w miejscach publicznych; 2) sprawy nadzoru nad lokalami publicznymi oraz ustalenie godziny policyjnej; 3) sprawy etowarzysteń, zgromadzeń i wieców, sprawy widowskie oraz cenzury teatralnej; 4) sprawy kwest publicznych; 5) sprawy policji kryminalnej; 6) sprawy policji obyczajowej; 7) sprawy broni oraz materiałów wybuchowych i łatwopalnych.

Z życia harcerzy. Harcerski hufiec męski w Grudziądzu w myśl zarządzenia naczelnictwa, przeprowadził w dniach 9 i 16 bm. strzelanie z broni małokalibrowej o mistrzostwo drużyn miejscowych. Strzelania odbyły się na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego. Strzelanie zaszczycił swą obecnością z komitetu W. F. i P. W. por. Szpakowski. Sędziowali pp.: sierż. Bergmann, ref. P. W. przy kom. hufca, Borkowski i członek kom. hufca p. Murawski. Wyniki strzelania indywidualnego są nast.: 1. miejsce p. Tomaszewski Z. 148 pkt., 2. miejsce p. Borkowski Fr. 147 pkt., 3. miejsce p. Maniecki P. 128 pkt. Wyniki strzelania zespołowego: 1. miejsce 5 drużyna im. St. Czarneckiego 626 punktów, 2. miejsce 4 drużyna im. gen. Sowińskiego 519 pkt., 3. miejsce 8 druž. im. Zawiszy Czarneckiego 481 pkt.

Falszywe monety. W ostatnich dniach na terenie Grudziądza pojawiły się w obiegu fałszywe monety jedno- i pięciozłotowe. Wszelkie spostrzeżenia w sprawie fałszyfków należy kierować natychmiast do wydziału śledczego P. P.

chałowicz. Dochody Związku w roku ubiegłym wynosiły 87.000 zł, rozchody 85.000 zł. Ze składki wpłynęło 9.300 zł, z abonamentu „Robotnika“ 4.900 zł. Stanowisko wiceprezesa Związku zajmował do niedawna ks. Dymek. Wskutek prekonizacji jego na stanowisko bskupa sufragana urząd ten złożył. Zarząd proponuje Zjazdowi wybór ks. dr. Rolewskiego, prałata w Poznaniu. Ks. prałat Rolewski jest obecny na zebraniu. Kandydaturę jego powitali zgromadzeni delegaci burzą oklasków. Ks. prałat Stychel stwierdził, że Zjazd akceptuje wybór ks. dr. Rolewskiego, co zgromadzeni potwierdzili jeszcze raz oklaskami.

Ks. prałat Rolewski zabrał głos, oświadczając, że z radością przyjmuje ofiarowany mu zaszczyt.

W dyskusji nad referatem ks. Michałowicza zabierało głos 20 i kilku delegatów. Wszyscy potwierdzili, że dalsze istnienie Związku wymaga pogłębiania członków Kół w wierze katolickiej przez częsty udział w rekolekcjach i popieraniu dobrej prasy, a szczególnie organu związkowego „Robotnik“ oraz przez wspólne uczestniczenie w sakramentach świętych.

Na podstawie referatu ks. Michałowicza i odbytej nad nim dyskusji przyjęto szereg rezolucyj, streszczających się w następujących maksymach:

- 1) uczestniczenie w kursach oświatowych w Kat. Szkole Społecznej;
- 2) pogłębianie życia religijnego;
- 3) uczczenie 40-rocznicy encykliki Rerum Novarum;
- 4) rozprzestrzenienie Kat. Tow. Robot.

Polskich we wszystkich diecezjach Polski celem stworzenia ogólnego Związku na całą Polskę;

5) wyrażenie sympatii pozostającym na wychodźstwie robotnikom polskim;

6) abonowanie „Robotnika” przez wszystkich członków.

Właściwa uroczystość 30-lecia Związku odbyła się w niedzielę dnia 23 bm.

Na intencję Związku odbyło się uroczyste nabożeństwo u Fary, kazanie wygłosił ks. biskup Dymek. Po nabożeństwie odbył się pochód manifestacyjny do Domu Rzemieślniczego przy ul. Fr. Ratajczaka, gdzie się odbyło zebranie uroczyste, na którym był obecny Najprzew. ks. Kardynał Prymas dr. Hlond i biskup Dymek.

Zebranie zagałę w przepelnionej sali prezes Związku ks. pralat Stychel, witając zgromadzonych.

Następnie zabrał głos J. Em. ks. Kardynał Prymas i udzielił zgromadzonym arcybiskupskiego błogosławieństwa.

Referat o 30-letniej działalności Związku

6232

wygłosił ks. Michałowicz.

Chór robotniczy pod dyrekcją organisty parafii św. Wojciecha, p. Rynka, wykonał na 4 głosy męskie utwór Fel. Nowowiejskiego: „Robotnik — to siła”.

Ks. biskupowi Dymkowi wręczono uroczyste dyplom członka honorowego za jego pracę około dobra Związku.

W końcu uchwalono wysłanie telegramów hołdowniczych do Ojca św., z wyrazami patriotyzmu do Pana Prezydenta Rzplitej, z prośbą o opiekę w wychowaniu dzieci szkolnych w wierze katolickiej do Rządu Polskiego.

Na zakończenie zaśpiewano „Boże coś Polskę”.

APTEKA przy Pl. Teatralnym **Wielki wybór w SPECYFIKACH**
ul. Marsz. Focha 14 krajowych i zagranicznych. (3628)

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 25 marca 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Zwiastowanie Najśw. M. P.
Jutro: Ludgera b. w., Emanuela m.
Wschód słońca: godz. 5,54.
Zachód słońca: godz. 18,19.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 24 bm. do poniedziałku 31 bm. pełnią dyżur.

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6, telefon 50;
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74, telefon 301.

— **Biblioteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18,45.

— **Biblioteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek przepiękna operetka Lehara „Frasquita”.

W czwartek kapitalna komedia-groteska Hemara „Dwaj panowie B.”.

W sobotę 29 bm. premiera świetnej operetki Benatzky'ego „Japonka”, która należeć będzie do najbardziej fascynujących operetek bieżącego sezonu. Melodyjna „Japonka” wystawia teatr nasz z prawdziwym przepychem dekoracyjno-inscenizacyjnym. W obsadzie figurują najlepsze siły zespołu: pp. Orszańska, Józefowicz, Oledzki, Rychter i Wańska, która znajdzie popis nieprzeciętny dla swoich wielkich walorów wokalnych. Ostatnie próby sceniczne pod kierunkiem J. Andrzejewskiego dobiegają końca.

Krytykować łatwo, naprawić trudno.

W ostatnim czasie dwóch, najbardziej u nas miarodajnych mężów stanu wystąpiło z niszczącą oceną kwalifikacji posłów sejmowych. Zgadzała się co do istoty rzeczy, a różnili się tylko w formie wypowiedzenia. Mowa pana Bartla była rzeczowa. Mówił o sprawach znanych. Jego krytyka ciała poselskiego była niewątpliwie trafna. Nie było w niej ani jednego zarzutu oderwanego od rzeczywistości. Tak dalece, że na wstępie pan Bartel się zastrzegł, iż naga, a choćby i brutalna prawda nie odnosi się do określonych grup politycznych lub osobistości, że nie neguje parlamentaryzmu, ani nie uderza w demokrację, lecz wytyka tylko wady samego urzędzenia, tak w Polsce jak i poza Polską.

Mowa premiera mogła być posłom nieprzyjemna, mogła ich podrażnić i do od-

wetu podnieść, którego też dokonali. Ale nie była ona obraźliwa. Była więcej rzeczowa, i dlatego grot jej utkwił mocno tam, gdzie był wymierzony.

Inaczej artykuł Pana Marszałka. Był to huraganowy ogień, o wielkim rozmachu, ale skuteczniejszy przeważnie ślepymi nabojami. Ani jeden zarzut nie został tam sprezywany. Wybuchyły miny mało szkodliwe, co najwięcej dużo huku i dymu wywołujące. Posłowie stanęli przed atakiem, na który trudno nawet było odpowiedzieć. Brak w nim było realnych zarzutów, a zato był nadmiar obraźliwych słów.

Powtarzamy: krytykować łatwo, trudniej leczyć i uzdrowić.

To też ani w mowie premiera ani w artykule marszałka nie znajdujemy — jak tego należało się spodziewać, żadnych pozytywnych wniosków. Bo skoro prawdą jest to wszystko, co dotyczy fachowego przygotowania posłów, ich charakterów, ich metod pracy, to należy zapytać, jakie środki prowadzą do uzdrowienia tych stosunków. Ani pan premier, ani pan marszałek nie dają na to odpowiedzi. Pierwszy domaga się tylko nadrzędności Prezydenta Rzplitej. To nie jest żadne wyjście. Środek ten rozmija się z istotą zła, niema z nim nie wspólnego. Samo, chociażby maksymalne wzmocnienie władzy Prezydenta nie usunie tych niedomagań, nie zmieni charakteru posłów, nie da im wiedzy fachowej, nie usunie z kierowniczych stanowisk w klubach „zawodowych polityków”, nie zniszczy demagogii, ani tej bezkrytycznej bierności, z jaką większość posłów idzie za komendą swych liderów.

Djagnoza choroby już dawno i niezawodnie ustalona. Lekarstwa nam teraz potrzeba.

— **Starosta grodzki Władysław Dworakowski** wyjechał w dniu wczorajszym w sprawach służbowych do Poznania, powierzając swoje obowiązki na czas nieobecności swojemu zastępcy Józefowi Robakowskiemu.

— **Zaginiony kolejarz.** Pani Biernacka, zamieszkała przy ulicy Długiej 29, doniosła policji, że mąż jej, 44-letni Ignacy Biernacki, pracownik kolejowy, wyszedłszy dnia 22 bm. po południu z mieszkania do pracy, w której nie był, dotychczas do domu nie wrócił i wszelki ślad po nim zaginął. Stroskana żona, obawiając się jakiegoś nieszczęścia, uprasza każdego, kto by wiedział o nim, aby zechciał o tem donieść pod powyższym adresem lub też policji.

Z DNIA.

Podróż.

Czasem przychodzi taki zdechły dzień
W szacie chmur szarej, bezsłonecznej,
[zgrzebnej,
Że człowiek czuje się jak własny cień
Nikomiu więcej w życiu niepotrzebny.

Na drodze naszej, przesłoniętej mgłą,
Czarne chorągwie zmartwień się topocą.
Trzeba coś zacząć, a nie wiemy co,
Trzeba coś czynić, a nie wiemy poco.

Tępo i głucho polykamy czas,
Słyszac jak piasek w klepsydrze się sypie
Pustka jest wokoło i pustka jest w nas
Jakby na szczęścia umarłego stypie.

Za nami blaski i uśmiechy dnia.
Wjeżdżamy w tunel czarny i bez słońca.
Hej konduktorze! Jak długo on trwa?
A głos w ciemności powiada: Bez końca!

Przebóg! Ja twoich nie rozumię słów.
Tunel bez końca — to jest niedorzecz-
[ność!

Dokąd jedziemy? Konduktorze, mów!
A głos w ciemności odpowiada:
W wieczność!

Henryk Zbierzchowski.

Z wieca bezrobotnych.

Wczoraj odbył się na Dolinie wiec bezrobotnych zwołany przez niezależnych. Prowadzący w przemówieniach swoich „bujali” w śmieszny sposób swych zatumanionych zwolenników, opowiadając im np. takie bajeczki, że dr. Kruk nie przybył z Warszawy na wiec dlatego, iż obawiał się ponownego zawodu. Przybył bowiem w ubiegły piątek do Bydgoszczy (czy aeroplanem — red.) na zapowiedziany wiec, który jednak z powodu zakazu władz nie odbył się i Kruk odfrunął z powrotem. Marne muszą mieć prowadzący wyobrażenia o inteligencji swych słuchaczy, że im takie głupstwa prawią w przekonaniu, iż w rzeczywistości, co od nich pochodzi u-wierzą. Prowadzący Wnuk ujadł w „straszny” sposób na „Dziennik Bydgoski”, czemu się zupełnie nie dziwimy, bo to przecież „Dziennik” chciał przyjąć z pomocą bezrobotnym, czego znowu komuniści nie życzą, sobie wcale, bo im więcej będzie niezadowolonych, tem przecież dla nich lepiej, inaczej nie mieliby racji bytu. A potem „Dziennik” tak „nieprzychylnie” odnosi się do wszelkich poczynań wywrotowców i sługusów komunistyczno-żydowskich, iż nic dziwnego, że nie ma sympatii w tem zacnem gronie. Martwilibyśmy się bardzo, gdyby było przeciwnie.

Wiec odbył się naogół spokojnie, uchwalono rezolucje, a mianowicie domagać się: „kontroli grosza publicznego” (czy tego



OSTRZEŻENIE!

Cheąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy zakupie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” — „MIGRENO-NERVOZIN” GASECKIEGO, znanych od lat trzydziestu. Zwracając uwagę i odrzucając UPORCZYWIE POLECANÉ nastawione w ludzko podobnym do naszego opakowania. Osoby, dla których użycie proszka przedstawia pewną trudność, mogą przyjmować proszek „Kogutek-Migreno-Nervozin” w formie tabletek (zamiast jednego proszku przyjmuje się 2 tabletki). Pudełko zawierające 20 tabletek kosztuje zł. 1,50. Żądać oryginalnych tabletek „Kogutek Migreno-Nervozin” Gaseckiego z „KOGUTKIEM”. (6515)

— **Nadzwyczajne szczęście.** Radzi jesteśmy podzielić się z naszymi czytelnikami, że tutaj — kolektura „Uśmiech Fortuny” znów przysporzyła swym graczom dwie dość poważne wygrane na łączną sumę 25.000 złotych. Otóż jak się dowiadujemy, na losy sprzedane przez kolekturę „Uśmiech Fortuny” (Bydgoszcz, Pomorska 1) Nr. 204339 padła wygrana 15.000 zł i na Nr. 99990 wygrana 10.000 złotych. — Do prawdy nadzwyczajne szczęście. (7615)

Walne zebranie Związku Polaków z Kresów Wschodnich.

W ub. poniedziałek o godz. 17, w Klubie Polskim odbyło się walne zebranie Związku Polaków z Kresów Wschodnich, przy licznych udziałach członków, przeważnie pań. Obradom przewodniczył prezes wyżej wymienionej placówki p. Weber. Krótkie sprawozdanie prezesa dało pogląd na działalność roczną placówki. Przedewszystkiem przychodzi Związek Pola-

ków z Kresów Wschodnich z pomocą niezależnej inteligencji przez wydawanie tanich obiadów, których rokrocznie coraz więcej przybywa. W roku sprawozdawczym wydano obiadów przeszło 35 tysięcy, w tem około 8.500 obiadów bezpłatnych. Wydatkowano na sekcję kuchenną 20 tysięcy złotych. W abonamencie kosztuje obiad 0,65 zł, dla przygodnych gości 5% więcej. Subwencję w gótownie otrzymał Związek Pol. z Kresów Wschodnich z Magistratu, ze sfer tut. kupiectwa i sfer ziemiankich. Poza tem utrzymuje Związek stale 15 rodzin. Z powyższego widać, jaki wniosły cel ma ta placówka i zwłaszcza w dzisiejszych czasach niejedną otrze łzę.

Po sprawozdaniach przyjdum i poszczególnych sekcji, przystąpiono na wniosek p. Paszkego, który w imieniu komisji rewizyjnej potwierdził zgodność rachunków i ksiązek kasowych do wyboru nowego zarządu. Lista kandydatów postawiona przez zarząd, została jednogłośnie przyjęta. Do zarządu przeszli: p. pułkownikowa Dembińska, p. pułk. Grabowska, p. Januskiewiczowa, p. gener. Kolankowska, p. Przybora, p. Sokołowska, p. Stulgiński, p. dr. Szubertowa, p. dr. Szymańska, p. Węgleńska, p. Weber. Do komisji rewizyjnej p. Adm. Biergel, p. dyr. Zambrzycki, p. Paszke.

Bank M. Stadthagen

Spółka Akcyjna

Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 64

Kapitał akcyjny i rezerwy zł. 1.568.000

Złatwia wszelkie transakcje bankowe.

Wkłady oszczędnościowe oprocentowuje jaknajkorzystniej.

7657

Kino Krystal
Pocz. o godz. 7 i 9.

Dziś
w wtorek
premiera

Tylko 2 dni z przyczyn od dyrekcji niezależnych, wielki dramat wystawiany przez międzynarodowe a'ryzysły, która to rzecz rozgrywa się na Rivierze i w stolicy meksykańskiej p. l.

Najpiękniejsza kobieta Paryża

W rolach głów.: Warwick Ward
Elga Brink Werner Fütterer
R. Klein Rogge Robert English

Nadprogram:
Chcę być piękny
komedia w 2 aktach.
Najnowsza przygoda Mikka i Jerzego
groteska w 2 aktach.

— **Ofiary.** Sędzia polubowny p. Gierszewski złożył w naszej kasie: zł 10 na sztandar Tow. Robotników przy kościele św. Trójcy; zł 10 na sztandar tramwajowy.

— **Zachlanna lokatorka.** Dnia 18 bm. wieczorem, zgłosiła się do policji p. Magdalena Güse, zamieszkała przy ulicy Marszałka Focha 11, prosząc o interwencję, gdyż lokatorka mieszkania, niej. L., u której p. Güse zamieszkuje jako sublokatorka, wyrzuciła ją wraz z rzeczami bez żadnego powodu na bruk. Policja wprowadziła p. G. z powrotem do mieszkania. Lokatorka L. pożyczyla przed pewnym czasem od p. G. 500 zł na weksel, za co odnajęła jej pokój za opłatą 30 zł miesięcznie. Pani G., naturalnie nie płaci za mieszkanie, lecz wlicza czynsz na rachunek długu, co się znów nie podoba p. L., która radaby pozbyć się sublokatorki, ponieważ o mieszkanie zabiega już ktoś inny.

— **Wyjaśnienie.** Tow. śpiewu „Moniuszko” donosi: w sobotnim numerze naszego pisma umieszczono krótkie sprawozdanie z wieczorku towarzyskiego Tow. Śpiewu „Moniuszko”, zatytułowanego „Wstępście do szeregów śpiewaczych”. Nadmieniono jednocześnie, że Tow. Śpiewu „Moniuszko” urządziło w ub. tygodniu wieczorek taneczny. Nie chcąc wywołać niezadowolenia, a nawet i oburzenia wśród parafjan, nadmieniamy, że Tow. Śpiewu „Moniuszko” — chór przy kościele św. Trójcy w wielkim poście nie urządza żadnych wieczorków tanecznych i zabaw. Odbył się natomiast podobny wieczorek towarzyski 27 lutego, t. j. w tygodniu poprzedzającym wielki post. — (Wzmianka ta została umieszczona, z powodu masy zaległego materiału, z wielkim opóźnieniem, wskutek czego powstało to nieporozumienie. — Redakcja.)

— **Z walk zapaśniczych u Kocerki.** Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych, odbywający się u p. Kocerki, cieszy się wielkim powodzeniem. Niezwykle zainteresowanie wzbudza zapaśnik t. zw. „Czarna maska”, który dotychczas wszystkich przeciwników zwycięża. W dniu wczorajszym „Czarna maska” walczyła z Lieikajsem przez 20 minut bez rezultatu. Decydująca walka Popławskiego z Berowiakiem przyniosła laur zwycięstwa pierwszemu chwytom tour de bras. Rewanżowe spotkanie Michelsona z Fryzem obfitowało w komiczne momenty. Na łopatkę położył przeciwnika Michelson po 18 min. Zaremba w rewanżowej walce pokonał murzyną Sam Sandiego po 17 min. chwytami t. zw. kluczem.

W dniu dzisiejszym benefis arbitra i klasycznego zapaśnika Lubuski, który potem walczyć będzie z „Czarną maską”. Ciekawe spotkanie aż do decydującego wyniku będzie Popławski - Lieikajs. Następnie walczą: Petersen — Michelson i Sarakki Taru z Zelkowiczem — walka wolno-amerykańska.

— **Włamanie do mieszkania.** Dnia 24 bm. pomiędzy godziną 11 a 12 nieznaną sprawcą włamał się zapomocą podrobionego klucza do mieszkania p. Bronisława Murawskiego przy ul. Bocianowo 47, gdzie skradł parę męskich bucików, brzytwę, oraz 100 zł gotówki.

Pokaz mód w Be-De-Te.

Najbardziej europejski magazyn w większym stylu na ziemiach zachodniej Polski, mający rozgłos i poza naszym miastem na dalekiej prowincji, pokazał nam prawdziwe cuda mody wiosennej. Rewja mód, której z niezwykłym podziwem przyglądało się ubiegłej niedzieli około 1500 osób (przeważnie płci pięknej) była prawdziwą rewelacją. „Le petit Paris” (to mały Paryż), szeptało sobie do ucha, gdy przy świetle reflektorów ukazały się piękne postacie manekinów, ozdobionych w iście królewskie szaty... Jak w bajce — to, o czym marzy każda dusza kobiety: wszystko tam było.

Przedewszystkiem przeregaty wybór płaszczy wiosenno-jesiennych w kroju stylowym i z bardzo modną pelerynką. Materiały przeważnie gabardynowe i t. zw. angielski tweed w kolorach beige, granatowym i beżowym. Padaly często gorące oklaski ze strony rozentuzjowanej publiczności, gdy w takt muzyki pół-tańcząco manekiny posuwały się naprzód w sukienkach, z których każda była poprostu arcydziełem. Suknie dłuższe, skromniejsze i fantazyjne: precudna harmonja barw. Ceny natomiast względnie niskie.

Tak bogatej rewji mód wiosennych w Bydgoszczy jeszcze nie widziano. Należy ona do imprez najzupelniej udanych i przynoszących zaszczyt dzielnemu kierownictwu Be-De-Te a w pierwszym rzędzie p. Maciejewskiemu, który w wielkim stopniu przyczynia się do europeizacji Bydgoszczy.

Po dniu Józefa.

Był dzień Józefa i trochę lampartek, Bo temperament nie zna żadnej tamy, Lecz dziś jest szary i codzienny czwartek I znów do twardej pracy się zrywamy.

Darujcie wszystkim chwilkę oszołomeń. Może z tej chwili wielka rzecz się zrodzi, Bo gdy Polaka spali serca płomień, Wtedy się kocha i wtedy się godzi.

Henryk Zbierzchowski.

PROGRAM RADJOFONICZNY.
ŚRODA, 26 MARCA.

- 19,00: Leningrad. „Cyrulik Sewilski”, op. Rossini’ego.
- 19,05: Wilno. Audycja wesoła.
- 20,15: Kopenhaga. Koncert z Axelborg.
- 20,25: Genewa. „Potępienie Fausta”, legenda symf. Berlioza.
- 20,30: Katowice. Koncert kompozytorski d-ra Cyrusa Sobolewskiego.
- 20,30: Wilno. Koncert wieczorny. Herbatka w Zw. Literatów na cześć pianisty Claudio Arran.
- 20,30: Poznań. Koncert wieczorny.
- 20,30: Warszawa. Muzyka francuska.

Kto wygrał na loterii?

W szesnastym dniu ciągnięcia V klasy 20 polskiej państwowej loterii klasowej, padły wygrane na numery następujące:

- 15 000 zł na nr. 81227.
- 10 000 zł na nr. 99990.
- 5 000 zł na n-ry: 49219 125091 130561 188116.

Ciągnięcie V. klasy

odbywa się codziennie i trwa do 10 kwietnia rb. **Co drugi los wygrywa.** (5891)

Główna wygrana 750.000 zł.

oraz wiele dalszych wygranych po 350.000 zł, 250.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł i t. d.

Cena losu 1/1 — 200 zł, 1/2 — 100 zł, 1/4 — 50 zł. Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

M. Rejewska, Bydgoszcz, Dworcowa 17

Tel. 27. Konto czekowe P. K. O. 207.963. Konto bankowe: M. Stadthagen, Bydgoszcz

3 000 zł na n-ry: 56825 90361 108947 129305 136811 144797 199177.

2 000 zł na n-ry: 14639 54038 98734 100854 103437 120362 147587 149651 154481 166199 180644 199896 202017.

1 000 zł na n-ry: 5145 12640 23761 36216 53955 58341 60732 75082 82084 84100 92905 93991 99025 103495 107352 129624 135881 136714 145320 147054 173712 187804 188947 197498 199551 208864 209521 209582.

600 zł na n-ry: 3798 5576 20879 21232 22693 22917 24637 28900 35818 37925 39093

- 43074 45270 57031 60686 65465 68724 68908 82200 83798 92298 95734 112700 118640 155493 156567 187793 188305 194525.
- 500 zł na n-ry: 1173 2191 6991 8556 9616 10403 11494 12014 12209 12462 13237 13796 15106 18341 18764 19764 22047 22675 23123 25641 23806 23922 24248 24433 25930 26054 27237 32415 34765 35586 36388 36759 36782 37273 37674 40224 43046 44276 45367 46911 48281 48393 50980 53343 53352 55572 56139 57357 58127 61275 61375 61820 66489 66819 70084 72115 77107 77299 77793 78445 78643 79902 80225 81413 82306 82962 85006 87667 90323 91049 91598 93060 94121 97746 103964 104458 107068 107765 111705 120615 121976 122436 122480 123307 124671 125677 127700 128345 132287 133689 134331 135310 136435 138189 139460 139967 140446 142395 142462 145240 145787 146895 146978 148964 152055 155213 156919 157651 157963 158755 159830 160768 161089 165618 166320 167168 167837 168508 175095 175563 176001 178624 181116 181814 183931 184807 187400 190257 190647 190862 194786 196043 196249 197418 198078 198361 199572 199581 201814 205702 209543.

Mniejsze wygrane oraz stawki są do przejrzania w Kolekturze Loterii Państwowej

„USMIECH FORTUNY”
Bydgoszcz, Pomorska 1,
tamże wypłata wszelkich wygranych oraz zamiana stawek na nowe szczęśliwe losy. 5835

ZAWSZE POSTĘPU DROGA KROCZY



EKRADYNA 4 — aparat czterolampowy jest najnowszym a równocześnie najtańszym odbiornikiem. Zasięg na całą Europę! Nadzwyczajna moc i czystość odbioru!

EKRADYNA 4 — budowana jest w dwóch odmianach: do sieci prądu zmiennego lub do połączenia z akumulatorem i baterią anodową. Najwyższy postęp w radjofonii!

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S.A.
Warszawa, ul. Narbutta 29. 7659

Firma A. HENSEL

urządza **codziennie gotowanie** od godz. 11—1 w południe i 3—6 po poł. **Obiad gotów w przeciągu 5—15 minut.** **Witaminy nie zanikają!** (7621) Próby jedzenia wydajemy bezpłatnie.

— **Włamanie.** Dnia 24 bm., pomiędzy godziną 12 a 16 włamał się nieznaną sprawcą przy pomocy wytrycha do mieszkania p. Katarzyny Krawczak, przy ulicy 20 Stycznia 10, gdzie przetrzuciwszy wszystko w mieszkaniu, skradł torebkę damską z zawartością 4 zł i pary rękawiczek.

PROGRAM W KINACH

CORSO. Tylko dziś i jutro poraz ostatni wyświetla zakrojony na olbrzymia, niespotykaną dotąd skalę arcyfilm p. t. „Pieśń o atamanie” (Wołga, Wołga). Arcydzieło to wrzusa do łez każdego. Początek seansów o 6,15 i 8,45.

KRISTAL. Dziś i jutro „Najpiękniejsza kobieta Paryża”, wielki dramat arystokratycznej panny, usidlonej przez międzynarodowego aferzystę, z Elgą Brink, Klein-Rogge, Warwick Warda w głównych rolach. Rzecz rozgrywa się w Paryżu i na Riwierze. Nadprogram farsa „Chcę być piękny” oraz groteska „Najnowsze przygody Mikka i Jerzego”.

MARYSIENKA. Dziś premiera głośnego filmu z Gretą Garbo i Johnem Gilbertem p. t. „Władczynie miłości”. Jest to dramat nowoczesnej kobiety europejskiej Antinei, prawdziwej córy XX. wieku, która bez zastrzeżeń poszła na spotkanie współczesnego życia. Klasa filmu najwyższa.

NOWOŚCI „Uroda życia”, ostatnie najwspanialsze dzieło naszej produkcji, można śmiało nazwać wydarzeniem sezonu. Scenariusz tego filmu oparto na słynnej powieści sławnego pisarza St. Żeromskiego, ma treść atrakcyjną, obfitującą w mnóstwo wzruszających mamentów. Ze względu na wielce patriotyczną fabułę, każdy Polak winien ujrzeć ten utwór rodzimej produkcji.

OKO wyświetla wspaniałą 10-aktową francuską komedię p. t. „Cnotliwe dziewczęta”. Na scenie „Maska” w zupełnie nowym repertuarze.

PAW wyświetla od wczoraj z nadzwyczajnym powodzeniem najnowszy film p. t. „Przedślubny grzech”, z Laurą La Plante. Jest to dramat starganej duszy kobiecej, która staje przed zagadką, czy pozwolić na skazanie niewinnego, czy też przyznać się do grzechu i utracić męża i dziecko. Film o bardzo poważnej treści, tylko dla dorosłych. Prócz tego 2 komedje i występy na scenie.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebrań wydziału wykonawczego Zarządu obwodowego Ch. D. na m. Bydgoszcz odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 18,30 w sekretariacie przy ul. Dworcowej 2. O punktualne przybycie członków uprasza prezes.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Planarne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 27. bm. w sali hotelu Lengninga o godz. 20,15. Upracza się o punktualne i liczne przybycie.

S. M. P. „Przedświt”. Dziś we wtorek o g. 7-ej wieczorem lekcja śpiewu oraz próba teatralna.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie w środę, 26 bm. o godz. 19,30 w Domu Czeladzi.

„Sokół” III. Wzywa się wszystkich druhów do przybycia na trening lekko-atletyczny, odbywający się w hali 62 p. p. w czwartki od g. 18-ej. Ćwiczenia sekcji P. W. również tamże. Zbiórka o godz. 19,30.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na cukier i inne artykuły przyjmują Bank Ludowy do czwartku dnia 27 bm. godz. 13-ej. (7624)

S. M. P. „Promyk”. We wtorek, 25 bm. o godz. 6,30 lekcja śpiewu w ognisku. O godz. 7,30 próba teatralna.

Kat. Tow. Rob. Polskich przy parafii św. Trójcy. Zbiórka zarządu i wszystkich członków bezrobotnych we wtorek o godz. 17, w salce przy kościele.

Z konnego „Sokoła”. Dziś o godz. 8 wiecz. „Pod Lwem” zebranie, na którym wygłoszona będą dwa referaty: prof. Mokrzyckiego i wachmistrza Kowalskiego.

Tow. Piekarzy Polskich. Dziś we wtorek lekcja śpiewu o godz. 6-ej „Pod Lwem”.

Zw. byłych Zaw. Wojsk., Koło Bydgoszcz. Dnia 1 kwietnia o godz. 20 nadzwyczajne walne zebranie w lokalu p. Blocha przy ul. Jana Kazimierza 5.

Okręg Stow. Młodzieży Polskiej Komunikuje się, by zarządy S. M. P. jak najprędzej przesłały adresy członków zarządu oraz wypłaty składkę okręgową. Wszelkie listy należy adresować do sekr. okręgowego dha St. Tobolskiego, ul. Łokietka 24. Na początku kwietnia Okręg urządzi otwarcie sezonu sportowego na Czyżkówku.

„Sokół” V. Wilczak-Okole. Zbiórka drużyny bezwzględnie we wtorek 25 bm. o godz. 16-ej na boisku im. Świtaly.

Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu we wtorek, 25 bm. o godz. 19,30 u p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1.

Tow. Zjedn. Czeladzi Piekarskiej. Nadzwyczajne zebranie w czwartek 27 bm. o godz. 16 w lokalu p. Jaśniewskiej, przy ul. Poznańskiej 1. 20.

Bank Polski płacił dnia 25 marca za:

dolary amerykańskie	8.86—8.87
funt sterlingów	43,24 1/2
franki szwajcarskie	172,05
franki francuskie	34,80
marki niemieckie	212,84
guldeny gdańskie	172,85
szylingi austriackie	125,20
liry włoskie	46,55
korona czeska	26,33 1/4

MARYSIENKA : Dzisiaj wtorek dostąpi premiera Gigantyczny rasowy superfilm ośniewający bogactwem, głębią i siłą treści oraz rozmiarami wykonania p.

Bilety wolnego wstępu i passepout do czwartku w. **nieważne.** Zniżki ważne tylko na I-sze przedstawienie.

WŁADCZYNI MIŁOŚCI

Wytworne to arcydzieło przedstawia dramat epokowych postaci współczesności, postaci obdarzonych bożmiarem uczuć i uduchowienia, postaci zdolnych do najdalej idących przedsięwzięć. W rolach głównych dobrana para artystycznie i indywidualnie wielkich ludzi, niosących na szerokie łany ludzkie swój talent, wdzięk i urodę: **GRETA GARBO I JOHN GILBERT.** Uwaga: Film artystyczny — oglądać go przeto zaczynamy od początku przedstawienia. (7616)

Ostatnie wiadomości.

Kutiepów znajduje się w Moskwie.

Paryż, 24. 3. (PAT) Dziennik „La Liberté“ donosi, że generał Kutiepów został wywieziony z Francji drogą morską z Normandji w okolicy Houlgate i znajduje się obecnie w Moskwie w więzieniu Lubińskim. Przed 6 dniami Kutiepów jeszcze żył. Pismo twierdzi, że policja otrzymała urzędowe potwierdzenie tych faktów.

Miljardy na uzbrojenie świata.

Londyn, 24. 3. (Pat.) Składając w Izbie Gmin budżet armji wynoszący 40 i pół miliona funtów szterlingów (1.740 milj. zł. sekretarz stanu wojny Shaw podkreślił że dzięki stopniowemu zmniejszaniu sił zbrojnych, stan liczebny armji doprowadził do 148.900 osób. Mówca oświadczył wyraźnie, iż rząd angielski nie zamierza stosować dalszych

redukcji, dopóki nie będzie osiągnięte porozumienie międzynarodowe.

Tokio, 24. 3. (Pat.) Budżet państwa japońskiego na rok 1930/31 przewiduje w wydatkach w sumie 160 milj. funtów szterlingów sumę 26.200.000 funtów, przeznaczonych na marynarkę japońską.

Komu zależało głównie na zawarciu układu wyrównawczego?

Berlin, 24. 3. (Pat.) Dwudniowe obrady niemieckiej partji ludowej w Mannheim zakończyły się uroczystym odczytaniem pomnika jednego z twórców partji narodowo-liberalnej Ostermana. Wiceprezydent Reichstagu Kardorf wygłosił przemówienie okolicznościowe, w którym m. i. zaznaczył, że walka, jaka toczy się w łonie niemieckiej partji ludowej bezpośrednio po zamknięciu wielkich debat nad planem Younga, doty-

czy nie tylko samej umowy haskiej, lecz także układu likwidacyjnego z Polską, którego zawarcia z naciskiem domagała się mniejszość niemiecka w Polsce. Przez podpisanie tego układu, Niemcy nie wyrzekli się swych dotychczasowych roszczeń w stosunku do pogranicza wschodniego.

Straszny wypadek tramwajowy w Poznaniu.

Z pod wozu wydobyto okropnie zmasakrowane zwłoki chłopca.

Prerażający wypadek, jaki wydarzył się w ub. sobotę o godz. 4 popoł. na ulicy Dąbrowskiego, pozostanie na długo okropnym wspomnieniem w pamięci widzów.

Do wozu tramwaju linii 8, będącego w pełnym biegu, usiłował wskoczyć

10-letni Mieczysław Buda, zam. przy ul. Dąbrowskiego 115.

Przy tej ryzykownej próbie chłopcu podwinęła się noga i upadł na szyny, dostając się pod przyczepkę tramwajową. Wóz wlokł go kilka kroków. Gdy tramwaj wreszcie zatrzymano, ukazał się potworny widok.

Pod kołami na jezdni, w kałuży krwi leżał okropnie zmasakrowany trup chłopca.

Zwłoki były rozszarpane na drobne szczątki i trzeba było wezwać straż pożarną, by ciało chłopca wydobyć z pod przyczepki. Wezwano również Pogotowie Ratunkowe, ale wszelka pomoc okazała się już bezskuteczną.

Sp. Buda wskutek własnej winy skończył straszną śmiercią.

Na miejscu wypadku zebrały się niezliczone tłumy żądnych sensacji gapiów, komentując mrozący krew w żyłach wypadek.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Mierucinie pow. Mogilno i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu, zapisana w księdze gruntowej Mierucin tom IV karta 54, w obszarze 17.46.05 ha z czystym dochodem 65,13 tal., wartość użytkowa nieruchomości 228 mk. oraz 9,00 mk. rocznego podatku budynkowego. Nieruchomość składa się z budynków: a) dom mieszkalny z podwórkiem, ogrodem domowym i osobnym ustępem, b) stajnia i swniarnia, c) stodoła z wozownią, d) chlew z mieszkaniami, e) szopa do maneżu, f) rola, łąka, na imiężony rolnika Feliksa Kędzierskiego z domu Grzegorzcy i meża jej Michała Kędzierskiego obecnie w Mogilnie zostanie dnia 12 czerwca 1930 r. o godzinie 10-tej przed poł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 8. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 22 października 1929 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną weale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna, dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach, Mogilno, dnia 21 stycznia 1930 r. (7679) Sąd Grodzki.

Przetargi przymusowe. Dnia 26 b. m. sprzedawać będą: O godz. 9 przy ul. Grunwaldzkiej 6 (w podwórzu) u p. Glesmera bufet i kredens surowy nieukończony, stos desek sosnowych, szafę kuchenną O godz. 10-tej przy ul. Grunwaldzkiej 22 większą ilość materiałów na ubrania, suknie, bluzki i t. p. 5 ubrań, 4 ubrania dla chłopców, ciska 50 metrów, woalu na firany. (7642) Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy. Dnia 26 bm. o godz. 12 sprzedam przy ul. Dworcowej 72 we firmie C. Hartwig: kompletny pokój jadalny, fotel, szafę z lustrem do rzezy, 2 obrazy, garderobę 2 biurka, maszyny do pisania A. E. G. szafę do książek, 5 kanap, 15 leżanek bufet i 2 pomocniki kuchenne. (7644) Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy. Dnia 27 bm. o godz. 9.30 sprzedawać będą w składnicy firmy „Rawa“ przy ul. Sniadeckich 19: około 450 szt. koszul męskich wierzchnich różnego koloru i różnej jakości, 200 szt. krawatów, 130 szt. kapeluszy męskich. Przetarg nie odwołalny. (7643) Kucharz, komornik sądowy.

Poszukuje się zaraz **orkiestry** trio lub kwartet. (7676) Zgłoszenia Cafe „Esplanad“ - Tczew.

Poszukuje się zaraz **I. skrzyпка i dobrego pianisty** z dużym repertuarem i możliwie grywać muszą na więcej instrumentach. Zgłosz. Hala Miejska, Tczew. **Młodsza panienka** pisząca na maszynie i władająca językiem polskim i niemieckim, może objąć posadę w charakterze stenotypistki w biurze adwokackim zaraz. Zgłosz. do adwokata Dr. Pruszkowskiego w Świeciu n/W. ul. Sądowa 17. (7672)

Tokarnię silną do 2 mtr. długości kupi „Autoarma“ ul. Sniadeckich nr. 45. Tel. 1824.

Plac budowlany przy ulicy Świeckiej korzystnie na sprzedaż i plac na składowanie lub ogród zaraz do wynajęcia. Oferty proszę nadsyłać **Jadwiga Cieszyńska** Toruń, ul. Prosta 16. 10-12000 zł poszukuję na I hipotekę na powiększenie domu mieszkalnego w Bydgoszczy, procent podług umowy. Łask. oferty do Dzien. Bydg. pod „Budowa“. (7124)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA
Baczność! Meble do wyboru jak i kompletne żelazne łózka, dębowe kompletne, maszyna Singera, nowe leżanki i t. d. Skład, Chrobrego 12. 4248

SPRZEDAŻE
Sprzedam dom, 4 pokoje, 2 kuchnie i 2 morgi roli. Grunwaldzka 68. 7636

Skład kolonjalny z towarami w urzędzeniu, 4 pokojowym mieszkaniem, kuchnią, jest okazynie zaraz na sprzedaż. Poleca „Ziemiannin“, Dworcowa 69, parter. (7634)

Kamienica centrum 4000, wpłaty 2000 sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. (4260)

Zakład fryzjerski z mieszkaniem w centrum Bydgoszczy o 9 obsługach, dobrze zaprowadzony, sprzedam. Of. pod „Salon“ do filji Dz. Bydg. (4252)

Skład cukierków z urzędzeniem przyległym-pokojem w dobrem położeniu z powodu choroby sprzedam. Zgł. pod „Cukierki“ do Dz. Bydg. 7693

Samochód Berliet 6 osobowy okazynie sprzedam. Of. pod „Limuzyna“ do Dz. Bydg. Grudziądz. 7662

Skrzydło w dobrym stanie, tania sprzedam. Sowińskiego 2. 4262

Bufet i kredens, lub kompletna jadalnia tania na dogodnych warunkach. Stolarska Pomorska 42. (4265)

Wózek dziecięcy na sprzedaż. Leszczyńskiego 34, Humerski. (7683)

Umywalka i łózko na sprzedaż. Babilonia 15. (7682)

Sypialnia na sprzedaż. Poznańska nr. 4. 7651

POSADY WOLNE
500 zł miesięcznie może zarobić każdy przez odwiedzanie klienteli prywatnej. Zgł. filja Dzien. Bydg. pod „Przyszłość“. 4261

Potrzebny podróżujący do samochodu na prowincję, obeznanego z klientelą. Kaucja 1500. Fabryka Wyrobów Cukrowych „Patria“, Bydgoszcz, Kaszubska 2. 7650

Girls poszukuję do powiększenia baletu kabaretowego. Zgł. od 3-4. Felden, Re-sursa Kupiecka. 4253

Fotograf (istka) młodszy, może się zgłosić zaraz. Fotograf Poznański, Grudziądz. 7661

Podróżujący na cukierki, zaprowadzony na Pomorzu oraz Bydgoszczy, na pensję potrzebny. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Znany“. 7623

Potrzebny czeladnik piekarski, który jest obeznany i w cukiernictwie. Sienkiewicza nr. 41. 7622

Dzielnia krawcowa może się zgłosić na parę dni. Woźniakowa, Sienkiewicza 43. (4266)

Potrzebny chłopak do ogrodu, najchętniej ze wsi. Konopna 19. (7684)

Starsza służąca z gotowaniem uczciwa i pracowita potrzebna, Adres wskaże Dz. Bydg. (7694)

Krawcowa jako pomocna potrzebna Dworcowa 67, I ptr. (4268)

Służąca może się zgłosić. Fr. Napierała, skład towarów ul. Śląska 15. 7626

Ucznia fryzjerskiego poszukuje mistrz fryzjerski, K. Bandykowski, Gruczno, p. Swiecie. 7686

Dziewczyna uczciwa z dobrimi świadectwami potrzebna od 1 kwietnia. Bociek, Pomorska 57. (4247)

Służąca najchętniej z wioski, uczciwa pracowita do wszelkich prac potrzebna zaraz. Drabkin, Zbozowy Rynek 9, skład. (7645)

Gospodyni hotelowa, inteligentna, nie do kuchni, potrzebna zaraz. Hotel „Pod Orłem“, Bydgoszcz. 7647

Uczennice do dentystyki z pomocą do obowiązków domowych przy wolnym utrzymaniu poszukuje zaraz. Zgłoszenia pod „Elewka“ dentystyczna“ Dz. Bydg. Grudziądz. (7666)

Dziewczyna uczciwa 14-15 letnie do dzieci na po południu może się zgłosić. Ulica Sniadeckich 48b, parter lewo. 7649

2 służące do robót w restauracji i kuchni od 1. 4. 30 potrzebne. Zgłoszenie od godz. 5-tej po południu, Esplanada, ul. Gdańska 143. 4255

Chłopak do posyłek potrzebny. Zgł. od 3 do 6. Poznańska 26, próżny skład. 7608

POSADY POSZUKUJA
Szofer-rzeźnik kawaler, lat 25, obeznany w swych zawodach, poszukuje posady. Najchętniej w rzeźnictwie. Łaska-we zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Rzeźnik“. (6576)

Muzyk dobry czelista — jazzband od 1 kwietnia wolny. Of. do Dzien. Bydg., Toruń pod „Muzyk“. (7673)

Buchalter 4269 poszukuje posady za kaucją lub do spółki. Of. do filji Dz. Bydg. pod „A. C.“

Poszukuje pracy zaraz lub 1. 4. bez spania jako służąca lub posługaczka. Rozumię gotowanie, pieczenie oraz sycie. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Rzetelna“. 7690

Panienka młodsza, pisząca na maszynie podług dyktando, z lepszym wykształceniem możliwie, która już pracowała w kancelarii prawnej przyjmę od 1. kwietnia b. r. Zgłosz. z życiorysem i świadectwami. Kwiatkowski, obrońca prywatny, ul. Jezuika 18. (7681)

Pomocnik branży żelaznej, młody, energiczny, władający językiem polskim i niemieckim, znający także wszelkie prace biurowe i pisze na maszynie, poszukuje posady. Przyjmie także przedstawicielstwo w podróżowaniu, spec. okucie i narzędzia. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „333“. 7660

Kołodziej kawaler, lat 28, na korpusie i karoserje poszukuje zajęcia ew. z gotówką. Of. do Dz. Bydg. pod „T. K. T.“. 7653

Emeryt lat 35, poszukuje posady magazyniera, inkasenta itp., może złożyć kaucję. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Sumienny“. 7654

DZIERŻAWY
Wydzierżawie moją nieruchomość wraz z 2 i pół morga ziemi, stosowne dla ogrodnika. Zgł. przyjmuję Szepepański, Grudziądz, Droga-Łąkowa 23. (7663)

Dzierżawa. 54 morgi ziemi buraczanej, inwentarz kompletny. Objęcie 6.000 zł. Zgłoszenia Bydgoszcz, Sniadeckich, 22, Loska. 4263

Rzeźnictwo w pełnym biegu z powodu choroby żony zaraz do wydzierżawienia. Of. do Dzien. Bydg., Toruń pod „Dzierżawa“. (7669)

Skład z mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia. Grunwaldzka 77, gospodarz. 4254

Ubikacja na warsztat bednarski lub kołodziejski z mieszkaniem 2 pokoje do wynajęcia. Stanisława Radomska, Mogilno, Rynek 7. 7667

Skład kolonjalny duży z towarami i 2 pokojowym mieszkaniem z powodu wyjazdu od gospodarza korzystnie do wynajęcia. Wiad. w składzie Grudziądz, ul. Sw. Wojciecha 17. 7665

MIESZKANIA
Mieszkanie 3 pokojowe, czynsz miesięczny, zwrot remontu, wynajmie Nowakowski, Dworcowa 69. (4259)

POKOJE
Do 7633 wynajęcia dla dwóch panów wspólny pokój. Nakielska nr. 3, parter pr.

Pokój dla dwóch panów. Plac Piastowski 4, III prawo. 4256

Elegancki pokój ewent. utrzymanie kulturalnemu panu do oddania. Cieszkowskiego 15. I lewo. (4257)

Pokój dla pana. Kwiatowa 4 tylny dom, I ptr. prawo. 7652

Pokój dla małżeństwa lub panienki. Chelmińska 14, parter II drzwi. 7635

Pokoju skromnego, taniego najchętniej osobom wejściem poszukuję. Of. do Dz. Bydg. pod „C. A. J.“ (okolica Dworcowej). (7691)

Pokój umebł. z urządzeniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa od 1. IV. do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (4267)

3 pokoje z kuchnią zaraz do oddania. Wiad. w Dz. Bydg. 7614

Pokój umebłowany. Libelta 10, III ptr. 4265

Pokój Dworcowa 1a, I. (4258)

Pokój umebłowany do wynajęcia. Chrobrego 19a, I ptr. 4264

Pokój ładnie umebł. z telefonem do wynajęcia dla inteligentnego pana. Ul. Cieszkowskiego 12-13 II p. lewo. 7692

RÓŻNE
Spólnika-czki do dobrze zaprowadzonego interesu współprac. z powodu otwarcia drugiego poszukuje. Of. pod „Inka-so“ do filji Dz. Bydg. (4251)

Wspólnika dzielnego kupca organizatora z gotówką 20-000 złotych, zapewnione pierwszą hipoteką, poszukuje zaraz fabryka wyrobów domowo gospodarczych. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Hipoteka“. (7681)

Unieważniam zagubione: książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lida oraz zaświadczenie i przepustkę przez 4 pułk Lotniczy, na imię Edmunda Zubryckiego. 7668

Dnia 24. III. wieczorem w drodze Bydgoszcz-Nakło-Gołańczę i okolicy (Czesławice Dobryszewice) zgubiłem kompletne koło zapasowe od samochodu, które proszę uczciwego znalazcę za wynagrodzeniem zwrócić u p. Sengera w Gołańczę albo u Tad. Pawlickiego Bydgoszcz ul. Grunwaldzka 144. 7680

Unieważniam książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Łódź, na nazwisko Zylbersztajn, Chil - Wigdor. (7664)

Książkę wojskową skradzioną unieważniam. Dimitr Ponka. (7685)

Unieważniam książkę wojskową na nazwisko Waclaw Mazurkiewicz, Murucin, pow. Bydgoszcz. (7689)

MATRYMONJALNE

Wdowiec fryzjer, poszukuje panny lub młode wdówki celem ożenku. Panie posiadające cośkolwiek majątku zechcą się zgłosić z fotografią, którą się zwraca do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „432“. (7670)

Rozwóddek rzemieślnik poszukuje towarzyszkę życia do lat 50, z własnym mieszkaniem i cokolwiek gotówką dla powiększenia swego interesu. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Rozwóddek“. (7686)

Rozwódka młoda, sympatyczna poszukuje znajomości pana 35-45 wieku, cel towarzyski. Zgł. możliwie z fotografią pod „Sympatja“ do Dz. Bydg. Grudziądz. 7674

Elegancka niezależna panna z towarzysztwa, pozna wytwornego wybitnie inteligentnego pana napowazem stanowisku Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „A może...“ (7687)

POLECENIA

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

Drzewo
opalowe, podkłady budowlane, wagonowo dostarcza Krymski, Solec Kujawski. (4994)

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Uroczą, wejście Kowalska 5. (4095)

Watki
olszowe, 2-metrowe, 1a, dla pantoflarzy, franko wagon stacja Panigródz, poleca Maj. Chwaliszewo, p. Smogulec, tel. Kcyńska 29. (7596)

SPRZEDAŻE

Wielki
wybór kamienie, majątkowoziemskich, folwarków gospodarstw, młynów wodnych, parowych, tartaków, cegielni, hoteli, gościńców, interesów handlowych, przemysłowych, poleca na dogodnych warunkach kupna, biuro „Pogoń” Dworcowa 80.

Kamienica
III piętrowa z interesami, dochód roczny 14,800 zł, cena 120,000, wpłaty 60,000. Dom parterowy, ogród owocowy, cena 5000. Piekarnia, piec pierścieniowy korzystnie wydzierżawia. Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Resztówka
5 mórg, położenie bardzo śliczne nad szosą, blisko miasta, kościoła, miasto szkoła, dworzec 2 kilometry. Zdarna dla handlarza lub starych chlebowników. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „F. H.” (7592)

Dwupiętrowy
dom, blisko Gdańskiej przy wpłacie 25,000 zł. sprzedaje Sokółowski, Sniadeckich 40. (4215)

Piętrowy
dom, 200 zł. dochód za 11,000 zł. sprzedaje Sokółowski, Sniadeckich 40. 4216

Młyn
wodny, turbinowy w pełnym biegu, na Pomorzu, 3 pary wałów, 2 pary kamieni najnowsze urządzenie, na stałej wodzie, światło elektryczne 1/2 km. do szosy, 5 km. do miasta w dobrej okolicy, do tego 80 mórg ziemi, zabudowanie maszynowe, inwentarz żywy i martwy nadkompletny. Do objęcia potrzeba 15,000 zł. Dzierżawa podług umowy. Zgłoszenia pod „W. W.” do Dzien. Bydg. (7371)

Dom
mieszkalny z składem, nający się na wszelkie przedsiębiorstwa sprzedam natychmiast. Wiad. Franciszek Hennig Koronowo, Sienkiewicza 1 mistrz szewski. 7572

Skład
kolonialny z restauracją, w dużej wsi, z 3 morgami ogrodu na sprzedaż. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. 4239

Piekarnię
w rynku, odstąpię tanio. Grzywacz, Kowalewo, Rynek 6. (7600)

Kolonjalke
tanie, sprzedam. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (7627)

Lustro
tremowe, szafa orzechowa tania na sprzedaż, Rycerska 8. Tuczowski. (4181)

Ford
części zapasowe do starych modeli odda bardzo tanio Bydgoszcz, Gdańska 68. 4237

Motocykl
„Indian” w bardzo dobrym stanie z przyczepką okazujecie na sprzedaż Inż. J. Dzięgelewski, Krużewica. 7240

Butelki
apteczne, do wódek, win, do wód mineralnych i gazowych, słoje, gąsiorzy, butle, demijony, balony gołe i opatlane, również butelki kolorowe do piwa, można nabyć po cenach konkurencyjnych w Hucie Szklanej „Nieborów” pod Łowiczem, poczta Bełchów. (7589)

Okazyjnie
futro damskie tanie. Długa 18, I ptr. 4204

Używana
maszyna na sprzedaż. Kanałowa 3, I ptr. lewo. 7404

Pianino
w bardzo dobrym stanie, sprzedam za 1200 zł. Królowej Jadwigi 4b, parter lewo. (4241)

Bieliźniarka
w dobrym stanie na sprzedaż. Staro-Szkolna nr. 3, w podwórzu, part. prawo. 7606

Piasek
do formowania (Formsand) tanio do oddania. Sieradzka 5a. 4232

Na sprzedaż
3-letnia krowa. Karpacza 12. 7609

Na sprzedaż
wóz roboczy. Jagiellońska 60. 7610

Sprzedam
stodołę z drzewa 10x38 mtr., dębowe farchy w dobrym stanie. Kunkel, Dąbrówka-Słupska, pow. Szubin. (4219)

Maszynę
Singera krawiecką, dobrą sprzedaje Wilczewski, Św. Trójcy 22a. 7211

Prosięta
na sprzedaż. Bubacz, Leśna 44. (4218)

KUPNA

Dostawców
mleka przyjmuje i płaci najwyższe ceny Mleczarnia, Bydgoszcz, Pomorska 54, Tel. 1823, założona 1901. 4219

Kupię
błotnik używany „Chevrolet” rok 29. Podolska 20. 4207

Kupię
10 konwi do mleka, używanych lecz w dobrym stanie. Mleczarnia, Fordon, Rynek. 4228

Wózek
ręczny, lekki o 2 kołach kupię. Promenada 12, I wejście z Wesolej. (4072)

Dobre
utrzymaną wannę kąpielową, emalowaną kupię. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Wanna”. (4012)

LEKcje

Kurs Handlowy
5-cio miesięczny na Prakt. Kursach Handl. w/m. Prof. Kursa Jana Hennesa, ul. Chrobrego 7, rozpoczął się 7 bm. Zapisy przyjmuje nadal codziennie w godz. 12-1 i 7-8. Dyrekcja. (5839)

POSADY WOLNE

Do zastępczyń
i zastępców losowych. Wzywamy wszystkich którzy dotąd trudnili się sprzedażą dolarówek, premjówek ażeby się w własnym interesie zgłosili do was specjalnie wysłanych naszego dyrektora p. Kellera oraz szefa organizatora p. Nowakowskiego w hotelu „Metropol”. Nadmieniamy że my z Bankiem Ludowym Lwów nie wspólnego nie mamy. Spółdzielczy Bank Ludowy, Stanisławów. F4169

Potrzebna
inteligentna paniątka do księgarń, może być uczennicą. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Wszczęwiedza”. 4223

Podróżujący
byli przemysłowicze obecnani na Pomorzu i Pozańskiem, przyjmie artykuły obojętne od poważnych firm specjalnie odwiezdam rolników, Włodarczyk, Bydgoszcz, ul. Zduny 6. II. u p. Poszwy. 4206

Poszukujemy
zdolnych zastępców dla ratulnej sprzedaży dolarówek. Stała egzystencja. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów, Wałowa nr. 11a. 7535

20 zł dziennie
2-3 godziny, przyjemnej i nie uciążliwej pracy domowej, zapewniają W. P. pod gwarancją powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem W. P. Firma „Carbon”, Gdynia. (7865)

Poważny
bank zaangażuje zdolnych i wymownych zastępców do sprzedaży dolarówek i premjówek. Płacimy prowizję o 25% wyższą od konkurencji. Skrupulatne obliczenia prowizyjne co 15 dni. Początkujących pouczamy. Zgłoszenia Lwów, skrytka pocztowa 271. (4365)

Szukamy
zdolnego organizatora losowego możliwie z biurem, który już dobrymi wynikami pracował. Zgł. piśmienne do filji Dzien. Bydg. pod „Organizator”. 4170

Podróżującego
starszego zaprowadzonego w składach kolonialnych drogerjach, na artykuł z szalonym powodzeniem poszukuję. Oferty pod „Szlagier” do filji Dzien. Bydg. (F4083)

Szofer 7601
kawaler, inteligentny, wymowny, władający polskim i niemieckim językiem, z dłuższą praktyką do prowadzenia samochodu i sprzedaży maszyn rolniczych potrzebny. Zgł. z podaniem życiorysu do Dzien. Bydg. pod „Nr. 666 M.”

Podróżujący
na Bydgoszcz z branży cukierniczej może się zgłosić. Adres w Dzien. Bydg. 7616.

Szewe
potrzebny. Gdańska 139 w podwórzu. 4171

Potrzebna
prasowaczka w dom na kilka dni. Przybylska, Florjana 5. (4213)

Młoda
hańczarka lub paniątka, znająca szycie, potrzebna zaraz. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (4211)

Ucznia
z lepszym wykształceniem, władający językiem niemieckim, uczciwego, porządnego, sumiennego pracownika zaraz lub 1. kwietnia poszukuje Drogerja Minerwa, Bydgoszcz, Sniadeckich 42 a. 4238

Służąca
skromna, uczciwa, z dobrymi świadectwami z gotowaniem potrzebna. Zgł. Kollataja 11. I. prawo. 4203

Chłopak
na wieś potrzebny. Zgł. Andrzejewski, Król. Jadwigi 7a. 4202

Krawcowa
samodzielna, tylko pierwszorzędna siła może się zgłosić do Pracowni bielizny i garderoby damskiej. Żnin, Poznańska 22. 4242

Uczennice
do szycia przyjmę. Warszawska pracownia, Plac Piastowski 12. 4228

Służąca
uczciwa do wszystkiego z gotowaniem potrzebna zaraz. „Dentopol”, Gdańska 164. 4248

Panna
do dziecka ze szyciem od 1. IV. potrzebna. Libelta 7 Horowic. 4235

POSADY POSZUKUJĄ

Kupiec
samodzielny przyjmie zaraz zastępstwo branży kolonialnej lub innej. Łaskawe oferty do filji Dzien. Bydg. pod „N”. (4212)

Duet 7176
wolny. Działdowo, Kawiarnia Bristol, Sierant.

Inteligentna
panna, która prowadziła dotychczas u swych rodziców skład kapeluszy i towarów krótkich z powodu śmierci i likwidacji interesu przyjmie posadę jako kierowniczką dyrektorką w podobnym interesie. Reflektuje się tylko firmy poważne. Łaskawe oferty proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „M. 38”. 7590

Służąca
samodzielną poszukuje posady. Posiada świadectwa. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Samodzielną”. 7605

Pracownik
kasowy z dłuższą praktyką, utrzym. starszą matkę, po służbie wojsk, mający dobre świadectwa poszukuje jakąś pracę biurową lub lepszą pracę. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromny” do Dzien. Bydg. 7222

Wkrótce 7620
Największy Film Świata
Arka Noego
z udziałem 10 000 statystów.

Kołodziej
poszukuje posady od 1. kwietnia 1930 r. z powodu parcelacji z dobrymi świadectwami. Burdanowski, Piłewice poczta Gorzuchowo pow. Chełmno Pomorze. 7519

Ekspedjentka 4205
poszukuje posady w branży rzeźniczej lub kolonialnej. Bentkowska, ulica Gdańska 110, Nobis.

Starsza
praktyczna i sumienna gospodyni - kucharka poszukuje posady zaraz ew. 1. kwietnia, mogą wyjechać, za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty pod „A. B.” do filji Dzien. Bydg. 4208

Dziewczyna
z wioski, lat 15, poszukuje posady do dzieci lub lekkiej pracy domowej. Adres wskaże Dzien. Bydg. 7632

DZIERŻAWY

Biuro
z telefonem i umeblowaniem, 2 pokoje do wydzierżawienia, ul. Zduny nr. 18. (7343)

Skład
wraz z trzema pokojami, względnie bez pokoi, w Więborku, zaraz do wynajęcia. Czyszn podł. u gody. Zgłosz. do Dzien. Bydg. Więbork. (7499)

Restauracje
z koncesją wydzierżawie Sokółowski, Sniadeckich nr. 40. (4217)

Pracownia
cukiernicza tanio do wydzierżawienia lub jako składnica blisko Starego Rynku do oddania. Przyrzecze 15. (7451)

Interes
w przemyśle mieście (8000 m.) na Pomorzu, na głównej ulicy, do wydzierżawienia jako skład nadający się dla różnych przedsiębiorstw, największej nadający się na handel skór i obuwia. Zgłosz. pod nr. 50. do Dzien. Bydg. 7458

Poszukuję
w Bydgoszczy składowi wraz z mieszkaniem, nadający się na skład kolon. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „C. K.” 7599

Skład 4225
z pokojem za roczną dzierżawą oddam. Hetmańska 19, gospodarz.

Piekarnia
do wydzierżawienia. Bydgoszcz, Podgórna 8. (7604)

MIESZKANIA

Mieszkanie
komfortowe, 4 pokoje (łazienka) kompletnie, elegancko urządzone w dobrej dzielnicy natychmiast z powodu wyjazdu do oddania. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (4177)

4-5000 zł
płace komorne zgóry za 3-4 pok. mieszkanie z wygodami. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „A. A. C.” 7641

Mieszkanie (7417)
5 pokojowe, centrum z meblami odstąpię bezpośrednio poważne. Of. pod „Jerum” do Dzien. Bydg.

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią, 2 morgi ziemi, ogród zaraz do objęcia. Czeszewski, Grodzka 18. 7612

Mieszkanie
1 i 2 pokoj. odda Kurnatowski, Czarneckiego 2. 7639

Przyjmuję
zgłoszenia wolnych mieszkań. „Norma” Sniadeckich nr. 6. (4249)

Mieszkanie
1 pok. kuchnia 500 zł. 2-3 czynsz roczny. „Norma” Sniadeckich 6. (4250)

POKOJE

Pokój
większy, słoneczny, światło elektr., łazienka dla 1 lub 2 pań z utrzymaniem. Sw. Florjana 1, II prawo. 7268

Pokój
duży, dwuosobowy z pościelą do wynajęcia dla inteligentnego małżeństwa. Wejście niekrepujące, usługi, kuchnia gazowa, łazienka, obiady na miejscu. Oplata kwartalną zgóry. Ogł. od 5-7 wieczorem. Zduny 7, II prawo. 7017

Pokój
słoneczny, balkon, elektryczność. 20 Stycznia 27. I. lewo. (4220)

Pokój
dwoosobowy. Plac Poznański 12. I. ptr. prawo. Zgł. 11-1. (7629)

Pokój
Hetmańska 13, II. (4222)

Pokój
umebl. dla inteligentnych pań (pań) z całym utrzymaniem do wynajęcia. Reflektuje się na p. nauce (ucznieliki). Chełmińska nr. 4, ptr. prawo II drzwi. 7603

Pokój
umebl. tanio do wynajęcia. Dworcowa 5 w podwórzu I schody lewo. 4210

Pokój
do wynajęcia. Wiłenska 1, I lewo. 4240

Pokój
z utrzymaniem. Jezińska nr. 13, III. Müller. 7613

2 pokoje 4233
umebl. łączne lub osobno. Cieszkowskiego 17, II l.

Umeblowany
pokój i kuchnia do wynajęcia. Of. pod „Solidne” do Dzien. Bydg. 7617

Pokój
wynajmę panience. Wiłenska 17, parter lewo. 4194

Pokój
dla pana do wynajęcia. Matejki 8, parter prawo. 4245

Pokój
umebl. wynajmę. Czartoryskiego 6, II prawo. 7611

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wiłenska 1, I lewo. 4240

Pokój
umebl. z utrzymaniem. Kollataja 11, II prawo. 4231

Pokój
umebl. Wolter, 20 Stycznia 28. 4221

Pokój
umebl. z osobnym wejściem dla inteligentnego pana. Zduny 20a, II prawo. 4244

Pokój
zaraz wynajmę. Jezińska nr. 13, III. Müller. 7613

2 pokoje 4233
umebl. łączne lub osobno. Cieszkowskiego 17, II l.

Umeblowany
pokój i kuchnia do wynajęcia. Of. pod „Solidne” do Dzien. Bydg. 7617

Pokój
wynajmę panience. Wiłenska 17, parter lewo. 4194

Pokój
dla pana do wynajęcia. Matejki 8, parter prawo. 4245

Pokój
umebl. wynajmę. Czartoryskiego 6, II prawo. 7611

Pokój
umebl. z utrzymaniem lub bez wynajmę. Garbary 11, I prawo. 4229

Pokój 4234
ładny, słoneczny z dobrem wyżywieniem, fortepian wynajmę dla pań. Cieszkowskiego 17, I ptr. lewo.

Pokój
dla bezdzietnego małżeństwa, z używaniem kuchni od 1 kwietnia jest do wynajęcia lub dla pań. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. 7607

RÓŻNE

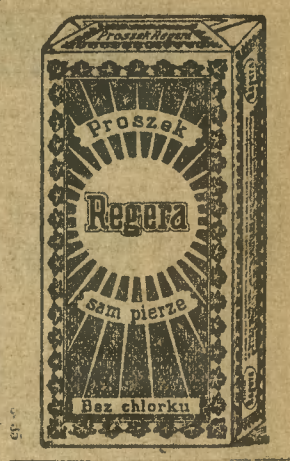
Dla każdego
rodzaju cery polecam osobiście odpowiedni Mój Krem i daję wskazówki jak twarz pielęgnować należy. Żukowska, Instytut Kosmetyczny, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 20. Dyplomy Polski i Francuski. 4156

Truskawiec
Pierwszy sezon od 1 kwietnia. Ceny niższe. Znaczące ulgi. Zgłoszenia i informacje: Zarząd Zdrojowy. (7597)

1500 zł
pożyczki za wydzierżawienie pokoju z kuchnią, warunki według umowy. Oferty pod „1500” do filji Dzien. Bydg. 4224

Wspólnik
do składu Komisowego, (stolarz) z gotówką może się zgłosić pokój przy składzie wolny. Of. do Dzien. Bydg. pod „F. H.” 7625

Przedsiębiorstwo
fabryczne, wartości 275,000 zł. mające w Polsce wielką przyszłość, poszukuje kapitału 50,000 zł. w całości lub w mniejszych działach. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Sympatyczna blondynka”. (4214)



5000 zł
mam do dyspozycji. Of. z dokładnym podaniem zabezpieczenia kapitału składać w filji Dzien. Dworcowa 2, dla okazji cięła dolarówki pod nr. „0226306”. (4161)

10,000 zł.
pożyczki, poszukuję na dobrze prosperujące gospodarstwo prywatne, hipoteka czysta, gwarancja dobra. Łaskawe of. skierować do filji Dzien. Bydg. pod „10,000”. (4154)

25,000 zł 7515
na pewną hipotekę domu, wartości 100,000 zł, w którym mieści się ożywiony handel branży żelaznej w pow. mieście potrzebne zaraz. Zgł. pod „Nr. 25,000” do Dzien. Bydg.

Poszukuję
5000 zł na powiększenie interesu bławatów, gwarancja hipoteczna. Oferty upraszam pod „5000” do Dzien. Bydg. 7640

Unieważniam
zgubioną książkę wojskową. Antoni Konieczka. 7630

Zaginęła
książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Będzin, na nazwisko K. Kamiński, plut. rez., takową unieważniam. (4144)

Pies
połowczyk przybłąkał się. Zgłosić się Dworcowa 1a, III ptr. 4246

Zgubione
papiery wojskowe, wykaz osobisty unieważniam. Stefan Kurnatowski. (7638)

Pierścionek
wartościowy znaleziono. Za zwrot kosztów itp. odebrać. Sienkiewicza 20a biuro warsztat. 4055

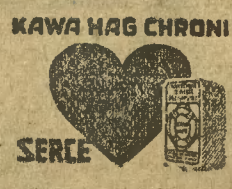
MATRYMONIALNE

Wielu
bogaty panów pragnie, bezwzględnie ożenić się z inteligentnymi paniami nawet bez posagu i majątku. Szczegółowych informacji udzielamy bezpłatnie. Powszechne Biuro Pośrednictwa Małżeństw „Przyszłość” Warszawa, ulica Jasna 15. 7283

Panna
lat 25, inteligentna, muzykalna, i nie bardzo biedna poszukuje z braku znajomości męża. Panowie kupey, przemysłowcy, bankowcy i wyżsi urzędnicy raczą swe oferty. o ile możności z fotografją skierować do Dzien. Bydg. pod „Sympatyczna blondynka”. 7518

Zdrowie Wasze

wymaga spokoju dla serca i nerwów. Z pośród dwóch środków spożywczych, z których jeden może szkodzić, a drugi jest całkowicie nieszkodliwy, wybierzeć napewno ten drugi. Tak samo dzieje się przy kawie. Kawa Hag jest w każdym razie ta nieszkodliwa kawa ziarnista, gdyż jest pozbawiona kofeiny, a przytem co do jakości pierwszorzędna.



7686

+

Dnia 23-go bm. o godzinie 20³⁰ zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza, jedyna, nigdy niezapomniana córeczka
ś. p.

Jadzia Jaroszevska

w 7 roku życia, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni
Rodzice i babcia.
Bydgoszcz, dnia 24 marca 1930 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę, dnia 26-go bm. z domu żałoby, ul. Garbary 11, na nowy cmentarz. (4236)

+

W niedzielę, dnia 23 marca 1930 r. po poł. podobało się Panu Bogu zabrać po krótkich i ciężkich cierpieniach moją kochaną i najdroższą żonę
z **Kukkuk**

Emmę Grosenick

w 50 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążony
Mąż.
Pogrzeb odbędzie się dnia 27-go marca o godzinie 4-tej po południu z kaplicy staro-cmentarza ewang. (7628)

+

Dnia 23-go bm. o godz. 1,30 w nocy zasnęła w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa i babka
ś. p. z **Lutowskich**

Marjanna Rauschowa

w 75 roku życia o czym donosi w smutku pogrążona
rodzina.
Bydgoszcz, Koronowo, Dattel.
Pogrzeb odbędzie się w środę 26. 3. z domu żałoby Grunwaldzka 120. (7638)

wykonuje szybko i tanio

Klepsydry

„Drukarnia Bydgoska”
(Dziennik Bydgoski) ulica Poznańska 29-30

Obwieszczenie. Kupiec Paweł Felski z Brus wniósł o odroczenie wypłat w myśl rozp. z dnia 6 marca 1928. Celem rozpoznania sprawy wyznacza się termin na 4 kwietnia 1930 godz. 10 pokój 11 w niżej podpisanym Sądzie. Wierzyciele mogą przybyć na tą rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. (7677)
Chojnice, dnia 19 marca 1930. Sąd Powiatowy.

Wyprowadź
towarów pochodzących z licytacji na rachunek obcy odbędzie się
dziś i w dni następne
przy ulicy Mostowej 9.
Sprzedawcą będą: kapelusze damskie i męskie, czapki, koszule, trykotaże, pończochy, galanterie i różne inne krótkie towary. (7314)
Michał Piechowiak, zaprzys. taksator i aukcjonator.

Piękną sypialkę

jak również (7595)

stół sklepowy oszklony

(Glaslidentisch) z powodu przeprowadzki oddam bardzo korzystnie. Przedmioty obejrzyć można w firmie **Herzke, ul. Gdańska 131/32**

Okazja! (7577)

Samochód

osobowy „Benz” 6 cylindrowy, 16/50 PS., 6 osobowy, 6 kompl. opon, bardzo dobrze utrzymany, na sprzedaż
Otto Wiese, Bydgoszcz, Dworcowa 62, tel. 459.

Samochód osobowy

otwarty, 5-siedzeń, fabrykat niemiecki, 5 prawie nowych opon i detek, gotowy do jazdy, dobrze utrzymany zaraz na sprzedaż lub do oddania w zamian za żyto. Zgłośz. pod „C. J. C” do Dzien. Bydg. (7543)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lampowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Tapety!!!

Niebываła okazja korzystnego zakupu u
Waligórskiego
tylko naprzeciw poczty
Poznań
Pocztowa 31.
6319

Linoleum

w różnych kolorach i deseniach oraz
dywany i chodniki
kupuje się bardzo korzystnie u
Waligórskiego
Poznań
przy ul. Pocztowej 31
tylko naprzeciw poczty.
6320

Piegi

plamy, wyrzuty usuwa krem i mydło „Benegina”. Puder Benegina jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 2 zł., mydła 1,50 zł. pudru 1 zł. (5612)
Mag. Jan Stenzel
aptekarz
Apteka pod „Zabędziem”
Grudziądz, Rynek 20
Telefon 142.
Wszędzie do nabycia.


Na raty

E. Karpowicz

ul. Długa 66 - telefon 809

Odzież damska i męska, obuwie
materiały ubraniowe i na suknie - firany - płótna. Na raty
5628

POPY-LIBERTI



IDEALNY LAKIER DO PAZNOKCI 3905

Na sprzedaż w Krakowie w śródmieściu, tuż przy rynku i niedaleko dworca kolejowego, obok głównej poczty

realność

składająca się z parceli 2270 metrów kwadratowych i stojącego na niej domu 2 piętrowego. W domu wolne całe I i połowa II piętra. Zgłoszenia i informacje kierować: Związek Obrony Kresów Zachodnich, Kraków ul. Wielopole 4. (7678)

Piekarz-cukiernik

poszukuje z powodu braku znajomości
panny lub mł. wdówki
możliwie z branży. Posiadam dobrą piekarnię od lat 6-ciu i poważniejszą gotówkę. Majątek dla obopólnego dobra pożądanym. Pośrednictwo bliźszych krewnych lub znajomych mile widziane. Łask. oferty możliwie z fotografią którą się bezwzględnie zwraca do biura ogłoszeń „Par”
Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11,
pod nr. „12,339”. (7587)



Oszczędny 4-lampowy aparat radiowy
TELEFUNKEN 4A/30
na baterję. (Z aparatem zasilającym przyłączyć można również do sieci elektrycznej).

Do tego ogólnie lubiany głośnik
ARCOPHON 4z
światowej marki
TELEFUNKEN

W następujących firmach nabyć można aparaty Telefunken i tamże zażądać bezpłatnej demonstracji w swoim mieszkaniu

Bydgoszcz: W. Bachholz, ul. Gdańska 150/151
B. Jączkowski, ul. Gdańska 17

Chodzież: Bracia Jasielscy, ul. św. Barbary 1

Gniezno: St. Marczewski

Inowrocław: A. Buhl, ul. Kurowa 2
„Światło” ul. Dworcowa 4a

Kcynia: A. Rosseck

Koronowo: M. Suda, Rynek

Mroczka: A. Hinz

Niezychowo: Zakłady Przemysłowe „Feston”

Sirzelno: Fr. Tornow

Szarnobród: W. Hernet.

7658



B. SOMMERFELD
Największa w Polsce fabryka pianin
BYDGOSZCZ, UL. ŚNIADECKICH 56 - Tel. 883
Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4
Dostawca Państw. Konserwatorium Muzycznego w Katowicach.

Jaja

kupuje w każdej ilości i płaci najwyższe ceny
dziennie 7594

Joseph Goldrei, Gdańsk, Johannissgasse 59.

Dobry zarobek

przez przejęcie zastępstwa sprzedaży margaryny w wszystkich większych miejscowościach Polski. Łatwa sprzedaż. Warunek: składnica na własny rachunek. Of. pod Nr. 168 do **DEVERA** Biuro Ogłoszeń, **Gdańsk**. (7261)

Przedstawicielstwo

zagranicznej fabryki maszyn młyńskich odda na Pomorze. Zgłoszenia do „Par” **Poznań**, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. „54,28”. (7656)

Biuralistka

młodsza siła z znajomością pisania na maszynie poszukiwana. Zgłoszenia piśmienne skierować do firmy
C. Siebert, Gdańska 2-4
Magazyn galanterji, bielizny i trykotaży.

Poszukujemy

książkowego (w)

zaraz względnie od 1. IV. 1930 r. (7591)
Reflektanci zechcą dołączyć do zgłoszeń świadectwa.
A. Kaźmierski i Ska, Chojnice.

Meble

jadalnie, sypialnie i pokoje męskie dębowe, orzechowe, palizandrowe i sosnowe, także różne meble pojedyncze i wyściełane w wielkim wyborze na dogodnych warunkach, najtaniej poleca
Zieliński
Bydgoszcz 5378
ul. Śniadeckich 43.

Terrazytowych tynków

kilkaś metrów kwadr. oddam do wykonania z materiałami zaraz w Gdyni. Oferty z podaniem wykonanych obiektów kierować: **Gdynia, Szosa Gdańska 76**
Józef Starzyński. (7528)

Poszukuję większą ilość opatentowanych skrzyń do jaj celem kupna. (7593)
Joseph Goldrei, Danzig Johannissgasse 59.

Cegły

z cegielni **Stopka** do starcząca bardzo tanio
Bracia Schlieper
hurt. materiałów budowlanych, fabryka papy na dachy
Bydgoszcz 6748
ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 361.